Wydanie 6 · **Dziś 6 stron** · Cena 15 gr

GAZETA POMORSKA

Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Rok V · Bydgoszcz, poniedziałek 6 października 1952 r. · Nr 239 (1305)

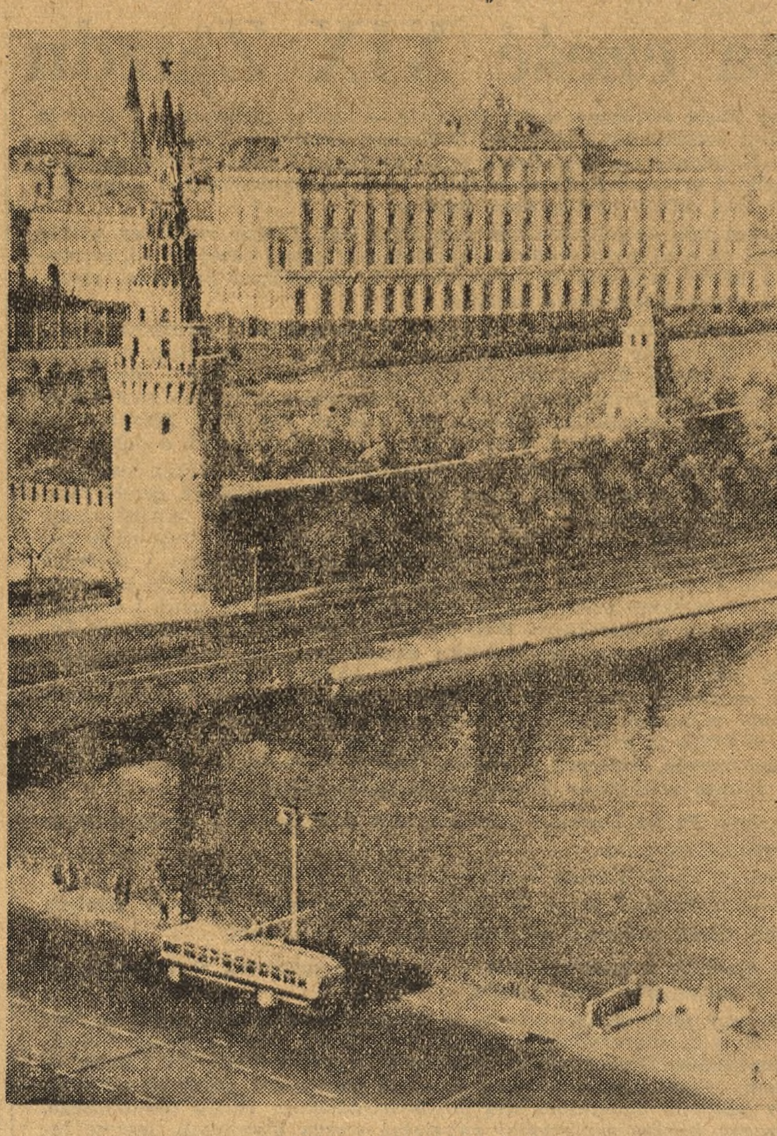
Ogólnopolska Narada Działaczy Kultury i Sztuki w Szczecinie

SZCZECIN (PAP). W Szczecinie rozpoczęła się w dniu 4 października Ogólnopolska Narada Działaczy Kultury i Sztuki zwołana z okazji I sesji wyjazdowej Rady Artystycznej. W odświętnie udekorowanej obszernej sali Miejskiej Rady Narodowej zebrało się ponad 600 wybitnych działaczy kultury i sztuki, pisarzy, artystów, plastyków oraz działaczy świetlicowych z całego kraju.

Obrady zagaił minister Kultury i Sztuki Stefan Dybowski, witając przedstawicieli partii i władz, członków Rady Artystycznej i delegatów z całej Polski.

Po przemówieniach powitalnych prof. Uniwersytetu Wrocławskiego dr Jan Kott wygłosił referat nt. „Geografia kadr kulturalnych w Polsce Ludowej". Następnie zabrał głos wiceminister Sokorski, wygłaszając referat pt. „Praca kulturalna w terenie — to cementowanie Frontu Narodowego".

Tutaj obraduje XIX Zjazd WKP(b)



PAŁAC KREMLOWSKI
na który zwrócone są oczy całej postępowej ludzkości

W Moskwie rozpoczęły się obrady XIX Zjazdu Partii Lenina - Stalina

MOSKWA (PAP) — Agencja TASS donosi:

W niedzielę o godzinie 19 w wielkiej sali Pałacu Kremlowskiego nastąpiło otwarcie XIX Zjazdu Wszechzwiązkowej Komunistycznej Partii (bolszewików).

Na Zjeździe obecni są liczni goście — robotnicy i stachanowcy, działacze państwowi, działacze nauki i sztuki oraz przedstawiciele zagranicznych partii komunistycznych i robotniczych.

Pojawienie się na trybunie JÓZEFA STALINA i jego najbliższych współpracowników — członków Biura Politycznego — delegaci Zjazdu powitali burzą entuzjastycznych oklasków trwającą kilka minut. Delegaci witając ich, powstali z miejsc.

Zjazd otworzył, wygłaszając przemówienie inauguracyjne, W. M. Mołotow.

Następnie dokonano wyboru Prezydium Zjazdu w składzie 16 osób. Do Prezydium weszli: STALIN, Mołotow, Malenkow, Beria, Woroszyłow, Bułganin, Kaganowicz, Chruszczow i inni.

Z kolei Zjazd wybrał sekretariat, komisję redakcyjną i mandatową oraz zatwierdził porządek dzienny Zjazdu.

Następnie Zjazd wysłuchał referatu sprawozdawczego Komitetu Centralnego WKP(b). Referat wygłosił sekretarz Komitetu Centralnego WKP(b) G. M. Malenkow.

Naród radziecki godnie powitał Zjazd poważnymi osiągnięciami we wszystkich dziedzinach życia

Narody Związku Radzieckiego, cała postępowa ludzkość witają serdecznie i gorąco XIX Zjazd WKP(b). Ludzie radzieccy witają Zjazd swej ukochanej Partii nowymi, poważnymi osiągnięciami we wszystkich dziedzinach życia. W ciągu ostatnich godzin dzielących od chwili otwarcia XIX Zjazdu WKP(b) w całym Związku Radzieckim, od brzegów Morza Bałtyckiego do Cieśniny Beringa, od Pamiru do wysp Oceanu Lodowatego zaciągnięto, dla uczczenia Zjazdu, stachanowskie warty pracy. Do stolic krajów demokracji ludowej napływają meldunki o wspaniałych osiągnięciach wytwórczych, jakimi masy pracujące tych państw witają Zjazd Partii Lenina — Stalina.

Wartę pracy zaciągnęli robotnicy Moskwy. Zakłady „Sierp i Młot" z poważną nadwyżką wykonują zadania produkcyjne dając między innymi ponad plan setki ton metali.

Ponadplanową produkcję wartości kilku milionów rubli dały dla uczczenia Zjazdu zakłady moskiewskie „Dynamo". Leningradzkie zakłady im. „Kirowa" dały już podczas stachanowskiej warty pracy znaczne ilości stali, surówki i walcówki ponad plan.

Dla uczczenia Zjazdu w potężnych zakładach budowy maszyn na Uralu w Swierdłowsku opracowano konstrukcję nowej ultra - potężnej koparki kroczącej o pojemności czerpaka — 20 m sześc.

Pracownicy przemysłu naftowego Azerbejdżańskiej SRR przyspieszyli wydobycie ropy naftowej.

Załoga wielkich zakładów mechanicznych w Ałma-Ata, stolicy Kazachskiej SRR, złożyła meldunek o przedterminowym wykonaniu październikowego planu produkcji.

W przeddzień Zjazdu opublikowana została wiadomość, że inżynierowie radzieccy skonstruowali nową 8-osiową lokomotywę elektryczną rozwijającą szybkość przeszło 90 km na godzinę. Zastosowanie w kolejnictwie nowych elektrowozów przyspieszy znacznie przebieg pociągów towarowych i polepszy warunki pracy maszynistów. Projekt dyrektyw XIX Zjazdu WKP(b) w sprawie piątego planu pięcioletniego przewiduje 4-krotne zwiększenie długości linii kolejowych obsługiwanych przez elektrowozy.

Z godziny na godzinę wzrasta tempo prac na terenie budowy Kujbyszewskiej i Stalingradzkiej Elektrowni Wodnych na Wołdze. Zaciągając wartę stachanowską budowniczowie tych największych na świecie elektrowni wodnych przyspieszają tempo prac ziemnych i betonowych.

Maszyniści koparek pracujących przy budowie Kanału Stalingradzkiego wydobywają w ciągu zmiany po 3.000 do 3.700 metrów sześciennych ziemi.

O przedterminowym wykonaniu prac budowlano-montażowych zameldowali budowniczowie Mingeczaurskiej Elektrowni Wodnej w Azerbejdżanie.

W wielu radzieckich zakładach budowy maszyn zakończono próby produkowania elementów metalowych ze specjalnej, niezwykle trwałej surówki. Z surówki tej produkować się będzie elementy o wadze od kilku kg do kilkudziesięciu ton.

Przedterminowym wykonaniem dostaw dla państwa i wzorowym przeprowadzeniem jesiennych prac polnych powitali kołchoźnicy radzieccy XIX Zjazd WKP(b).

List Prezydenta Bolesława Bieruta do uczestniczek Krajowej Narady Przodujących Kobiet Miast i Wsi

Do
Prezydium Krajowej Narady Przodujących Kobiet Miast i Wsi
w Łodzi

Przesyłam gorące i serdeczne pozdrowienia kobietom polskim z okazji Krajowej Narady Przodujących Kobiet Miast i Wsi. Niechaj Wasza Narada przyczyni się jak najskuteczniej do podniesienia świadomości i aktywności milionów kobiet polskich.

Nieustannie wzrasta dziś w narodzie polskim rola twórcza milionowych mas kobiecych. Coraz większe i donioślejsze jest ich znaczenie, ich praca, ich wpływ, ich udział w wielkich przeobrażeniach społecznych i politycznych, gospodarczych i kulturalnych w Polsce Ludowej.

Kobiety zdobywają zaszczytne kwalifikacje w dziesiątkach i setkach nowych zawodów, do których dostęp był dla nich przedtem zamknięty.

Uzdolnienia i talenty, którymi Polki są obdarzone, dopiero dziś, dzięki władzy ludowej mogą w pełni rozkwitnąć i znaleźć twórcze zastosowanie.

Dopiero w Polsce Ludowej kobiety mogą coraz szerzej łączyć troskę o wychowanie dzieci i pielęgnowanie życia rodzinnego z twórczą pracą zawodową, z czynnym udziałem w pracy społecznej.

Wielka jest rola kobiet polskich w światowym ruchu bojowników o pokój.

Knowania imperialistów, którzy usiłują odrodzić militaryzm hitlerowski i faszyzm — zagrażają światu i kulturze ogólnoludzkiej, godzą w niepodległość naszej Ojczyzny, budownictwo socjalistyczne i wielkie osiągnięcia mas pracujących w Polsce i w wolność wielu narodów. Przeciwko tym zbrodniczym knowaniom imperialistycznych podżegaczy wojennych podnosi się dziś ze wszystkich zakątków świata potężna fala protestu i oburzenia, wzmaga się walka setek milionów ludzi w obronie pokoju. Niechaj w tej walce słusznej i sprawiedliwej nie zabraknie ani jednej kobiety polskiej.

Wszyscy jesteśmy głęboko przekonani, że kobiety polskie wierne swym pięknym tradycjom ofiarności i patriotyzmu w służbie narodu nie będą szczędziły sił dla realizacji porywających planów, dalszego dźwigania wzwyż naszego kraju zawartych w programie wyborczym Frontu Narodowego.

Niechaj w tej potężnej i twórczej pracy nad umacnianiem potęgi naszego kraju kobiety polskie pobudzają i zagrzewają naród do nowych osiągnięć i zwycięstw. Niech ożywiają serca i uczucia młodzieży polskiej gorącym entuzjazmem czynów twórczych i zdobywania wiedzy, niech budzą w niej od najmłodszych lat miłość do naszej Ludowej Ojczyzny i gotowość oddania wszystkich sił sprawie Jej niepodległości i wielkości.

Wzmacniajmy Polskę swą gorącą i ofiarną pracą, wcielajmy w życie wielki plan Jej rozbudowy i rozkwitu.

Przez szczerą przyjaźń z narodami ZSRR i krajów demokracji ludowej pomnażajmy siłę potężnego światowego obozu postępu i pokoju.

Niechaj w codziennej pracy i walce, na swych posterunkach w produkcji i komunikacji, w uspołecznionym handlu i w administracji, na placówkach oświatowych i ochrony zdrowia, w zaszczytnej pracy wychowywania dzieci i w pracy społecznej przodują kobiety polskie — wielka siła naszego narodu!

(—) BOLESŁAW BIERUT

Skład delegacji ZSRR na VII sesję Zgromadzenia Ogólnego ONZ

MOSKWA (PAP). Na rozpoczynającą się w Nowym Jorku 14 października 1952 r. VII sesję Zgromadzenia Ogólnego Organizacji Narodów Zjednoczonych, Rada Ministrów Związku Radzieckiego wyznaczyła delegację w składzie następującym:

Przewodniczący delegacji — minister Spraw Zagranicznych ZSRR — A. Wyszyński, członkowie delegacji: ambasador ZSRR w Wielkiej Brytanii — A. Gromyko, wiceminister Spraw Zagranicznych ZSRR, przedstawiciel ZSRR w Radzie Bezpieczeństwa — W. Zorin, ambasador ZSRR w Stanach Zjednoczonych — G. Zarubin, ambasador ZSRR w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej — A. Sobolew, zastępcy członków delegacji: minister Spraw Zagranicznych Uzbeckiej SRR — A. Kuczkariow, wiceminister Spraw Zagranicznych Łotewskiej SRR — O. Jurans, kierownik Wydziału Stanów Zjednoczonych w Ministerstwie Spraw Zagranicznych ZSRR — G. Arkadiew, zastępca naczelnika Departamentu Traktatowo-Prawnego Ministerstwa Spraw Zagranicznych ZSRR — P. Morozow, członek Prezydium Komitetu Wykonawczego Związku Towarzystw Czerwonego Krzyża i Czerwonego Półksiężyca ZSRR — S. Speranska.

Warty produkcyjne na cześć XIX Zjazdu WKP(b)

Klasa robotnicza woj. bydgoskiego czci dodatkowymi zobowiązaniami Zjazd Partii Lenina — Stalina

Zjazd Partii Lenina-Stalina, partii, która jest ostoją, nadzieją i przewodniczką ludów świata walczących o pokój, sprawiedliwość i postęp, pobudził załogi zakładów pracy do wzmożonej, ofiarnej pracy nad wykonaniem planów produkcyjnych. Wiele załóg robotniczych melduje na zebraniach o pomyślnym przebiegu realizacji swych zobowiązań, podejmując jednocześnie nowe dla uczczenia XIX Zjazdu WKP(b). W wielu zakładach robotnicy zaciągają „warty".

Zobowiązania swe masy pracujące naszego kraju nierozerwalnie łączą z niezłomną wolą wprowadzenia w życie programu wyborczego Frontu Narodowego, rozumiejąc jak wielkie znaczenie dla realizacji tego programu ma przyjaźń, pomoc i przykład kraju zwycięskiego socjalizmu. Załogi zakładów pracy i poszczególni przodujący robotnicy wysyłają do Prezydium Zjazdu serdeczne listy.

Z dziesiątków zakładów pracy naszego województwa napływają meldunki, mówiące o zapale, z jakim załogi realizują zobowiązania podjęte dla poparcia programu wyborczego Frontu Narodowego i uczczenia XIX Zjazdu WKP(b). W meldunkach tych robotnicy piszą, że czyn pozwala im zwiększyć rytmiczność pracy, przełamywać trudności, usprawnia organizację pracy i przyczynia się w dużej mierze do przedterminowego wykonania planów.

Kolejarze z Parowozowni Kluczyki na wartach

W dużej hali Parowozowni PKP Kluczyki zebrała się cała załoga. Na udekorowanej czerwienią przesuwnicy, przy stole prezydialnym zasiedli przedstawiciele Partii, Związku Zawodowego Kolejarzy, Zakładowego Komitetu Frontu Narodowego, młodzieży oraz zasłużeni przodownicy pracy. Uroczyste zebranie zagaja przewodniczący Zakładowego Komitetu Frontu Narodowego — Szczabal.

Przewodniczący rady zakładowej Stępczyński omawia wielkie historyczne wydarzenie, które przykuwa uwagę wszystkich ludzi pracy walczących o pokój, wolność i socjalizm, — XIX Zjazd WKP(b). Słowa o wielkiej Partii bolszewików, która zwycięsko prowadzi narody radzieckie do komunizmu — witane są przez zebranych falą niemilknących oklasków i okrzyków na cześć XIX Zjazdu WKP(b) i przyjaźni polsko-radzieckiej, na cześć wielkiego Wodza całej postępowej ludzkości, Przyjaciela narodu polskiego — Józefa Stalina.

Po referacie zbliżają się do stołu prezydialnego przedstawiciele poszczególnych oddziałów i meldują o zaciąganiu wart produkcyjnych i podjęciu dodatkowych zobowiązań dla uczczenia XIX Zjazdu WKP(b).

W uchwalonej rezolucji czytamy między innymi:

„Dokumentując wielką miłość dla bratniego narodu radzieckiego, który prowadzi do zwycięstw Wszechzwiązkowa Komunistyczna Partia (bolszewików), zaciągamy warty produkcyjne i podejmujemy następujące zobowiązania produkcyjne:

Wykonać ponad plan jedną naprawę rewizyjną parowozu serii Ty-2, jedną naprawę rewizyjną tendra do serii parowozu Ok-1, uruchomić dźwig do wyładunku węgla oraz wykonać ponad plan miesięczny 10 napraw rewizyjnych wagonów towarowych zaoszczędzając ogółem 5.180 roboczogodzin.

Zjednoczeni we Froncie Narodowym z niezłomną wiarą w nasze siły wykonamy podjęte dziś zobowiązania".

(Dokończenie na str. 2)

Delegacja polska na VII sesję Zgromadzenia Ogólnego ONZ opuściła Warszawę

WARSZAWA (PAP). W dniu 4 bm. opuściła Warszawę, udając się do Nowego Jorku na VII sesję Zgromadzenia Ogólnego Organizacji Narodów Zjednoczonych, delegacja polska z przewodniczącym delegacji ministrem Spraw Zagranicznych Stanisławem Skrzeszewskim na czele.

Delegację żegnali na dworcu: wiceminister Spraw Zagranicznych Stefan Wierbłowski, dyrektor gabinetu Prezesa Rady Ministrów mgr Antoni Adamowicz oraz wyżsi urzędnicy Ministerstwa Spraw Zagranicznych.

Na dworcu obecni byli również szefowie szeregu przedstawicielstw dyplomatycznych akredytowani w Warszawie.

Rząd ZSRR żąda odwołania ambasadora Kennana

MOSKWA (PAP). Agencja TASS donosi:

Dnia 3 października br. minister Spraw Zagranicznych A. Wyszyński przyjął charge d'affaires Stanów Zjednoczonych w ZSRR p. Mac Sweeney i wręczył mu następującą notę:

„Ministerstwo Spraw Zagranicznych ZSRR ma zaszczyt oświadczyć rządowi USA co następuje:

Jak wiadomo, ambasador USA w ZSRR p. Kennan dnia 19 września na lotnisku Tempelhof w Berlinie złożył oświadczenie wobec przedstawicieli prasy zachodnio - berlińskiej i korespondentów amerykańskich, w którym dopuścił się oszczerczych, wrogich w stosunku do Związku Radzieckiego wypadów, co stanowi brutalne pogwałcenie powszechnie przyjętych norm prawa międzynarodowego. W oświadczeniu tym, opublikowanym w szeregu dzienników zachodnio - niemieckich, pan Kennan pozwolił sobie porównać sytuację Amerykanów w Moskwie z tym, czego on rzekomo doświadczył, gdy był internowany w latach 1941 — 1942 przez nazistów w Niemczech oraz oświadczył, że „jeśliby naziści pozwolili nam chodzić po ulicach bez prawa rozmawiania z jakimkolwiek Niemcem byłaby to właśnie sytuacja, w jakiej musimy obecnie żyć w Moskwie".

Powyższe oświadczenie pana Kennana jest całkowitym kłamstwem i jest wrogie wobec Związku Radzieckiego.

W związku z powyższym rząd radziecki uważa za konieczne oświadczyć, że pan Kennan jest osobą nie pożądaną — persona non grata — i domaga się niezwłocznego odwołania pana Kennana ze stanowiska ambasadora USA w ZSRR".

P. Mc Sweeney oświadczył, że przekaże natychmiast notę rządowi Stanów Zjednoczonych.

Na cześć XIX Zjazdu

Oczy nasze zwrócone są ku Moskwie — stolicy pierwszego w świecie państwa robotników i chłopów. Zapłonęły światła w Pałacu Kremlowskim. Rozpoczął się XIX Zjazd Wielkiej Partii Lenina — Stalina, nauczycielki i przewodniczki wszystkich partii komunistycznych i robotniczych oraz całego postępowego świata.

Potężna fala entuzjazmu ogarnęła Kraj Rad. Ludzie radzieccy witają nowymi osiągnięciami produkcyjnymi obrady przodującej Partii, prowadzącej naród radziecki do komunizmu i wskazującej ludzkości niezawodną drogę wspaniałego rozwoju.

Tym samym entuzjazmem zapłonęły serca polskich górników i hutników, włókniarzy i robotników naszych fabryk, budowniczych Nowej Huty i Żerania, Kombinatu Chemicznego w Oświęcimiu i elektrowni Jaworzno II, Warszawskiego Metra i Marszałkowskiej Dzielnicy Mieszkaniowej — wszystkich Polaków, dla których uchwały Zjazdu będą dalszym drogowskazem w walce o jasne jutro, o dobrobyt, o pokój.

Łączy nas z braćmi radzieckimi głęboka miłość do WKP(b), awangardy Kraju Rad, kierowanej przez genialnego Kontynuatora dzieła Marksa, Engelsa i Lenina — Towarzysza Stalina. WKP(b) zawdzięczamy nasze wyzwolenie, naszą niepodległość, odzyskanie prastarych ziem nad Odrą, Nysą i Bałtykiem, możliwość budowania socjalizmu i dalszego rozkwitu gospodarczego i kulturalnego naszego kraju. WKP(b) zawdzięczamy, że możemy pełną garścią korzystać ze skarbnicy nauk i doświadczeń Związku Radzieckiego. WKP(b) zawdzięczamy, że na piaskach Żerania stawiamy wspaniałą fabrykę samochodów, że w mało niegdyś znanej miejscowości Wierzbica zadymiły kominy wielkiej cementowni — że będziemy mogli urzeczywistnić wspaniałe plany przeobrażenia przyrody w naszej Ojczyźnie. Historia WKP(b), czyny WKP(b), wskazania WKP(b) są przykładem i natchnieniem gigantycznej walki i pracy naszego narodu, któremu przewodzi Polska Zjednoczona Partia Robotnicza i nasz umiłowany Towarzysz Bolesław Bierut.

Mówimy: Partia Lenina — Stalina, a w domyśle: Siła torująca drogę do wspaniałego jutra.

Mówimy: Partia Lenina — Stalina, a w domyśle: Pokój.

Mówimy: Partia Lenina — Stalina, a w domyśle: Radosny uśmiech naszych dzieci, słoneczna przyszłość naszego pokolenia.

Oto dlaczego z taką radością na tysiącach masówek w całym kraju witamy rozpoczęcie XIX Zjazdu.

„Zdajemy sobie sprawę z tego, że Wasze dzisiejsze osiągnięcia są źródłem naszych jutrzejszych zwycięstw — czytamy w liście załogi Fabryki Samochodów Osobowych w Warszawie do uczestników XIX Zjazdu — Będziemy pilnie śledzić przebieg Waszych obrad, aby uczyć się od Was, którzy jesteście przodującą siłą międzynarodowego ruchu robotniczego, jak mamy jeszcze skuteczniej zwyciężać wroga klasowego, jeszcze lepiej i szybciej budować socjalizm".

Oto dlaczego przez cały kraj na setkach zebrań rozlega się z serca płynący okrzyk: „Niech żyje XIX Zjazd! Niech żyje Komunistyczna Partia Związku Radzieckiego! Niech żyje Wielki Przyjaciel narodu polskiego Towarzysz Stalin!

Tym uczuciom narodu, który przygotowuje się do wyborów do Sejmu i który realizuje w codziennej pracy hasła Frontu Narodowego towarzyszy wspaniały czyn produkcyjny ku czci XIX Zjazdu i dla poparcia programu wyborczego Frontu Narodowego.

Już dziś górnictwo węglowe melduje, że wykonało zobowiązania, że we wrześniu wydobyto o 359 tysięcy ton węgla więcej niż w sierpniu i osiągnięto w stosunku do poprzedniego miesiąca wzrost ogólnej wydajności pracy o 2,3 procent. W przemyśle hutniczym zwycięsko realizują swe zobowiązania załogi hut: „Bobrek", „Zawiercie", „Pokój", „Kościuszko", „Ostrowiec", im. Dzierżyńskiego i szereg innych. Załoga Fabryki Samochodów Ciężarowych im. Bolesława Bieruta w Lublinie wykonała swe zobowiązanie i dała ponad plan 16 samochodów. Zakłady Elektrod Węglowych im. 1 Maja w Raciborzu, które zainicjowały współzawodnictwo przedzjazdowe w przemyśle chemicznym, wykonały plan wrześniowy w 119 procentach. A inicjator przedzjazdowego współzawodnictwa w przemyśle włókienniczym — załoga Zakładów Bawełnianych im. F. Dzierżyńskiego w Łodzi, wyprodukowała we wrześniu ponad 132 tys. metrów tkanin, podnosząc równocześnie o 2 procent ilość tkanin pierwszego gatunku.

Ale nasze załogi nie zadawalają się zdobytymi osiągnięciami. Za przykładem Pafawagu we Wrocławiu — załogi różnych zakładów pracy zaciągają warty i przyjmują dodatkowe zobowiązania produkcyjne. W ten sposób jeszcze mocniej manifestujemy serdeczną, nierozerwalną więź, która łączy naszą klasę robotniczą, naród polski z narodami Związku Radzieckiego i jej bohaterską Partią.

W historyczne dni obrad cały nasz kraj od Karpat do Bałtyku, od Bugu do Odry, rozbrzmiewa radosnym odgłosem ofiarnej, twórczej pracy. W dni te myślami jesteśmy tam w Pałacu Kremlowskim, gdzie naszą Partię i nasz naród reprezentuje Towarzysz Bolesław Bierut, tam, gdzie toczą się obrady o wiekopomnej doniosłości, które oświetlą jasnym reflektorem dalszą drogę rozwoju ludzkości, które dadzą milionom ludzi na kuli ziemskiej potężny oręż w ich walce o pokój, sprawiedliwość społeczną, socjalizm.

Będziemy z napiętą uwagą przysłuchiwać się obradom XIX Zjazdu. Myśli, które popłyną z Moskwy, pomogą nam w naszym niezłomnym boju o zbudowanie nowego życia, dodadzą nam nowych sił do walki o zbudowanie socjalizmu w naszej Ojczyźnie.

Przyrzekamy nie szczędzić sił dla wykonania wielkich narodowych planów

Krajowa Narada Przodujących Kobiet Miast i Wsi

ŁÓDŹ (PAP). 4 bm od wczesnych godzin porannych udekorowanymi ulicami Łodzi podążały do Młodzieżowego Domu Kultury delegacje kobiet, przybyłych ze wszystkich województw na Krajową Naradę Przodujących Kobiet Miast i Wsi.

O godz. 10 wielka sala MDK wypełnia się do ostatniego miejsca. Nad podium prezydialnym olbrzymi portret Prezydenta Bolesława Bieruta otoczony sztandarami o barwach narodowych i błękitnymi.

Wielki transparent głosi: **„Kobieta Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej ma równe prawa z mężczyzną, prawa we wszystkich dziedzinach życia państwowego, politycznego, gospodarczego, społecznego i kulturalnego".**

Na sali panuje uroczysty radosny nastrój. Mieni się ona wspaniałą gamą kolorów. Wiele włókniarek, murarek, kobiet tokarzy, metalowców przybyło na Naradę w kombinezonach roboczych Górniczki, kolejarki, kobiety oficerowie — w pięknych swych mundurach Przodujące kobiety wsi polskiej przybyły na obrady w ludowych strojach. Żywe rozmowy prowadzą z nimi kobiety naukowcy, nauczyciele, inżynierowie.

Gdy na salę wchodzi sekretarz KC PZPR, wicepremier Aleksander Zawadzki, salą wstrząsają potężne okrzyki: „Niech żyje Polska Rzeczpospolita Ludowa", „Niech żyje Prezydent Bierut" „Niech żyje Polska Zjednoczona Partia Robotnicza". „Niech żyje Pokój"!

Orkiestra gra hymn narodowy.

Obrady zagaja wiceprzewodnicząca Zarz. Gł Ligi Kobiet, sekretarz Zarz. Gł. Zw. Zaw. Prac. Przem Włók Marta Fijałkowska. W krótkich serdecznych słowach wita ona gości i uczestników Narady, a następnie mówi o celach, dla których 1000 najlepszych kobiet miast i wsi, zebrało się w Łodzi, mieście bohaterskich tradycji walk proletariatu polskiego.

„Jesteśmy głęboko przekonane — stwierdza Marta Fijałkowska — że dzisiejsza Narada przyczyni się w poważnym stopniu do mobilizacji najszerszych rzesz do wykonania zadań, stojących przed narodem, skupionym w Narodowym Froncie pod przewodem Wielkiego Budowniczego Polski Ludowej — Prezydenta Bolesława Bieruta.

Narada rozpoczyna się w przededniu historycznego XIX Zjazdu WKP(b), na który zwrócone są oczy całej postępowej ludzkości".

Słowa podkreślające doniosłe dla całego świata znaczenie XIX Zjazdu WKP(b) przyjmują zgromadzeni długo niemilknącą owacją na cześć WKP (bolszewików), na cześć Chorążego Pokoju Józefa Stalina oraz wielkiego Związku Radzieckiego. Długo nie milkną okrzyki „Sta-lin", „Bie-rut", „Po-kój".

Długotrwałymi oklaskami przyjmują zebrane delegatki proponowany przez przewodniczącą Zarz. Łódzkiego Ligi Kobiet Steczkową, skład prezydium Narady.

W skupieniu wysłuchują zebrane listu Prezydenta Bieruta. (Treść listu zamieszczamy oddzielnie).

Po odczytaniu listu zrywa się potężna fala entuzjazmu. Delegatki powstają z miejsc. Cała sala długo skanduje imię Wielkiego Budowniczego Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej — Prezydenta Bolesława Bieruta.

W imieniu Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i w imieniu Rządu przemawia wicepremier Aleksander Zawadzki.

Poszczególne fragmenty jego przemówienia wita sala niezwykle serdecznie. W momencie, kiedy wicepremier mówi o rozpoczynającym się w Moskwie XIX Zjeździe WKP(b) — delegatki szczególnie gorąco wyrażają swe oddanie dla sprawy walki o socjalizm i pokój.

Referat o zadaniach kobiet w realizacji Wielkiego Programu Wyborczego Frontu Narodowego wygłosiła przewodnicząca Zarz. Gł. Ligi Kobiet Al. Musiałowa.

Pierwsza głos w dyskusji zabiera **O. Klimorowska,** pracownica transportu w hucie „Zabrze", która wykonała już zadania przypadające na nią w Planie 6-letnim.

W trakcie dyskusji na salę wchodzi delegacja załogi Zakładów Odzieżowych im. Małgorzaty Fornalskiej, która składa meldunki o wykonaniu i wysokim przekroczeniu podjętych zobowiązań w odpowiedzi na program wyborczy Frontu Narodowego i dla uczczenia XIX Zjazdu WKP(b).

Członkinie delegacji wśród hucznych oklasków zebranych wręczyły matce Małgorzaty Fornalskiej bukiet kwiatów, składając równocześnie zapewnienie, że załoga ich zakładów dołoży wszelkich starań, aby okazać się godną pracy w fabryce imienia jej wielkiej córki.

W dalszym ciągu dyskusji **członek spółdzielni produkcyjnej w woj. bydgoskim, chlewmistrzyni Lachtarowa,** mówi o pracy czołowych kobiet wiejskich, a Eugenia Barteczko — młoda nauczycielka wiejska z pow. raciborskiego przedstawia osiągnięcia kobiet w dziedzinie krzewienia oświaty i kultury na wsi.

Z kolei **Wanda Szemplińska — studentka Wydziału Lotniczego Politechniki Warszawskiej,** stwierdziła, że przykładem zdobywania przez kobiety niedostępnych dawniej — w Polsce sanacyjnej — zawodów jest m. in. lotnictwo, które stoi teraz otworem przed kobietami. Młoda lotniczka zapewniła zebrane, że kobiety-pilotki nie będą szczędzić sił i pracy, ażeby rozsławić na cały świat imię polskiego lotnictwa.

Eugenia Furmaniakowa, kandydatka na posła do Sejmu, wiceprzewodnicząca Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Bydgoszczy, omówiła udział kobiet w pracach Rad Narodowych.

Serdeczne i długotrwałe oklaski wywołuje wejście na salę przedstawicieli harcerek i harcerzy ze szkół łódzkich.

W toku dalszej dyskusji przy dźwiękach hymnu Świat. Fed. Młodzieży Demokratycznej na salę wchodzi delegacja młodych robotnic łódzkich i hufców SP.

W dłuższym przemówieniu E. Krassowska — wiceminister Szkół Wyższych, obrazuje szeroką drogę do wiedzy, którą **otwarła przed kobietą Polska Ludowa.**

Wystąpienie przedstawicielki rdzennej ludności kaszubskiej — M. Literskiej, przewodniczącej Koła Gospodyń ZSCh we wsi Grabów, nacechowane jest gorącą miłością do zjednoczonej Ojczyzny Ludowej i nienawiścią do wroga klasowego.

Dyskusję w pierwszym dniu obrad zamknęło wystąpienie literatki — Ireny Krzywickiej, która mówiła o rozkwicie życia literackiego i artystycznego w Polsce Ludowej.

Wielki entuzjazm wśród zebranych wywołuje propozycja komisji wniosków wysłania przez uczestników narady listu do Prezydenta Bolesława Bieruta. Długotrwałymi okrzykami: „Bie-rut, Sta-lin, Po-kój" przyjmują zebrane przodujące kobiety Polski tekst listu.

Po zakończeniu obrad delegatki udały się na spotkanie z kobietami łódzkimi.

(Sprawozdanie z drugiego dnia obrad oraz z zakończenia Narady zamieścimy w jutrzejszym numerze).

List uczestniczek Narady do Prezydenta Bolesława Bieruta

Zebrane na Krajowej Naradzie Przodujących Kobiet Miast i Wsi — przodownice pracy i racjonalizatorki, górniczki, hutniczki i murarki, traktorzystki i pracownice PGR-ów, członkinie spółdzielni produkcyjnych, przodujące chłopki z gospodarstw indywidualnych, nauczycielki i pracownice nauki i kultury — przesyłamy Ci, Obywatelu Prezydencie płomienne pozdrowienia i wyrazy najgłębszego przywiązania dla Ciebie, dla Partii, której przewodzisz, dla naszej ludowej władzy, której jesteś Najwyższym Przedstawicielem.

W ciągu 8 lat istnienia Polski Ludowej jesteś niestrudzonym Organizatorem sukcesów i zdobyczy polskiego ludu pracującego, polskich kobiet, polskiej młodzieży.

Obecnie w przededniu wielkiego aktu politycznego, dokonania wyborów do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej — przewodzisz wszystkim uczciwym Polakom - patriotom, zjednoczonym w Narodowym Froncie.

Kobiety polskie zdają sobie sprawę, że realizacja zadań Frontu Narodowego oznacza rozkwit naszej Ojczyzny, oznacza wzmocnienie sił obozu pokoju, oznacza jasną przyszłość naszych dzieci.

Przyrzekamy Ci nie szczędzić sił dla wykonania wielkich narodowych planów.

Przyrzekamy Ci, że ani jednej kobiety polskiej nie zabraknie w realizacji tych porywających zadań.

Nie pozwolimy żadnemu wrogowi na rozbijanie jedności narodu. Skupione wraz z całym ludem polskim pod sztandarem Frontu Narodowego walczyć będziemy — pod Twoim kierownictwem o Polskę silną i sprawiedliwą — szczęśliwą Polskę socjalistyczną".

Memorandum rządu radzieckiego do szwedzkiego ministerstwa spraw zagranicznych

MOSKWA (PAP). Dnia 5 sierpnia br. minister spraw zagranicznych Szwecji — p. Unden wręczył ambasadorowi ZSRR — K. Radionowowi memorandum szwedzkiego ministerstwa spraw zagranicznych, dotyczące zainscenizowanej przez władze szwedzkie tzw. „sprawy" obywatela szwedzkiego Enboma, któremu przypisywano przekazywanie niektórym przedstawicielom ambasady radzieckiej w Sztokholmie tajnych informacji o szwedzkiej obronie. Memorandum ministerstwa spraw zagranicznych Szwecji powtarza — odrzucone dnia 28 czerwca w oświadczeniu ambasadora ZSRR twierdzenia, że urzędnicy ambasady radzieckiej w Sztokholmie byli rzekomo zamieszani w „sprawę Enboma", rozpatrzoną przez sąd szwedzki.

Dnia 1 października br. ambasador Radionow wręczył p. Undenowi memorandum treści następującej:

W związku z memorandum ministerstwa spraw zagranicznych Szwecji, doręczonym mi 5 sierpnia, uważam za konieczne z polecenia Ministerstwa Spraw Zagranicznych ZSRR zakomunikować co następuje: We wspomnianym memorandum rząd szwedzki twierdzi ponownie, że urzędnicy ambasady radzieckiej w Szwecji byli rzekomo zamieszani w tzw. „sprawę Enboma". Jak już zostało stwierdzone w oświadczeniu ambasadora ZSRR w Szwecji z dnia 28 czerwca br., tzw. „sprawa Enboma" była rezultatem trwającej bez przerwy w Szwecji działalności wrogich Związkowi Radzieckiemu elementów, zmierzającej do oczernia nia urzędników ambasady i pogorszenia dobrosąsiedzkich stosunków pomiędzy Szwecją i Związkiem Radzieckim.

Jeśli chodzi o powoływanie się ministerstwa spraw zagranicznych Szwecji memorandum z 5 sierpnia na wyrok sądu w Sztokholmie w „sprawie Enboma", oparty — jak wiadomo — na fałszywych zeznaniach Enboma i innych agentów policyjnych, to wyrok, oparty na tego rodzaju materiałach, nie może budzić zaufania.

Ambasada uważa za konieczne oświadczyć, iż z wyżej przytoczonych powodów Ministerstwo Spraw Zagranicznych ZSRR odrzuca protest rządu szwedzkiego. Ministerstwo odrzuca również, jako pozbawione wszelkich podstaw, oświadczenie rządu szwedzkiego, domagające się, aby rząd radziecki podjął kroki w celu niedopuszczenia do jakiejś niedozwolonej działalności urzędników ambasady radzieckiej.

Audycje radiowe o XIX Zjeździe WKP(b)

Komitet do Spraw Radiofonii „Polskie Radio" podaje czas nadawania przez Radio Moskiewskie audycji w języku rosyjskim i polskim o XIX Zjeździe WKP(b)

W języku polskim (czas polski):

godz. 11.15—11.30 — na falach krótkich: 19 m, 25 m, 31 m;

godz. 17.30—18.30 — na falach krótkich i średnich: 31 m, 216 m, 256 m;

godz. 21.00—22.00 — na falach średnich i długich: 256 m, 1068 m.

W języku rosyjskim (czas moskiewski, tj. 2 godziny wcześniej według czasu obowiązującego w Polsce):

6 październik
I Program godz. 8.00, 13.00, 23.30, 00.50.

7 październik
I Program godz. 9.00, 13.00, 14.00, 16.00, 00.50.

8 październik
I Program godz. 6.05, 7.00, 8.00, 10.30, 12.00, 13.00, 14.00, 16.00, 19.00, 23.30, 00.50.

9 październik
I Program godz. 6.05, 7.00, 8.00, 9.00, 11.00, 12.00, 13.00, 14.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 23.00, 00.50.

10 październik
I Program godz. 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.00, 13.00, 14.00, 16.00, 17.00, 18.00, 23.00, 00.50.

11 październik
Program I — godz. 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 11.00, 12.00 13.00, 14.00, 16.00, 17.00, 19.00, 23.30.

12 październik
9.00, 10.00, 11.00, 13.00, 14.00, 16.00, 17.00, 19.00, 23.30.

Robotnicy Kombinatu Chełmżyńskiego na wartach na cześć XIX Zjazdu WKP(b)

(Ciąg dalszy ze str. 1)

Z okazji XIX Zjazdu WKP(b) — Wielkiej Partii Lenina — Stalina, odbyła się na placu fabrycznym w Kombinacie Chełmżyńskim wielka masówka, w której wzięło udział przeszło 1.000 robotników, kobiet i młodzieży.

Do zebranych przemówił sekretarz Komitetu Fabrycznego PZPR tow. Szulc, który powiedział m. in.:

„Podejmowane przez nas zobowiązania dla uczczenia XIX Zjazdu WKP(b) są wyrazem rosnącej świadomości i głębokiego patriotyzmu narodu polskiego, są wyrazem miłości dla ZSRR i Wielkiego Stalina.

My, robotnicy, dumni jesteśmy, że na Zjeździe reprezentuje naszą Partię — Przywódca naszego narodu, Budowniczy Polski Ludowej — Towarzysz Bolesław Bierut".

Następnie poszczególne załogi fabryk i działy produkcyjne wchodzące w skład kombinatu zameldowały o zaciągnięciu wart produkcyjnych.

Robotnicy Wytwórni Alkoholu Bezwodnego postanowili przez okres trwania Zjazdu produkować dziennie 3.000 litrów alkoholu bezwodnego ponad plan.

Załoga wyprodukuje w miesiącu październiku 1.300 ton najlepszej jakości cukru, wprowadzi metodę Żandarowej oraz zlikwiduje wszelkie przestoje maszyn.

Brygady spawaczy, śrutowników i tokarzy wykonają poza normalnym planem surowe połączenie sokowoparowe odwadniające, potrzebne dla uruchomienia nowych zagrzewaczy spiralnych. Uruchomienie tych zagrzewaczy polepszy jakość cukru.

Załoga Rafinerii Soli Potasowej podniesie produkcję o 3 proc., dołoży wszelkich starań, aby otrzymać w produkcji 80-procentowy potasz.

Tow. Antoni Ubecki wraz ze swoją brygadą postanowił wykonywać 220 proc. normy.

Wśród burzliwych oklasków zameldowano, iż podjęte dla uczczenia programu wyborczego Frontu Narodowego i XIX Zjazdu WKP(b) zobowiązania zostały już wykonane.

Pod koniec masówki, która zamieniła się w potężną manifestację na cześć Związku Radzieckiego, zebrani przyjęli jednogłośnie treść listu wystosowanego do Prezydium XIX Zjazdu WKP(b) w Moskwie.

Meldunki o realizacji zobowiązań i przekroczeniu planów

Zobowiązujemy się przekroczyć nasz plan miesięczny o 7 procent — piszą pracownicy Bydgoskiej Fabryki Opakowań Blaszanych.

W dniu 30 września br. załoga zameldowała o przekroczeniu planu miesięcznego. Zamiast 107 proc. osiągnięto 112 proc. W ramach zobowiązań załoga Bydgoskiej Fabryki Opakowań Blaszanych wyprodukowała ponad plan 19 tysięcy puszek konserwowych oraz 400 tysięcy sztuk drobnicy.

W realizacji czynu wyróżniły się pracownice działu tłoczni: sztancerki Jadwiga Warzycka i Kazimiera Matławska, z działu montażu lutowniczka Józefa Sawicka.

— Norma moja — opowiada Jadwiga Warzycka, bezpartyjna — przewiduje, że w przeciągu jednego dnia powinnam wytłaczać 6 tysięcy sztuk denek i wieczek, a wyrabiam 10 tysięcy sztuk, nieraz nawet i więcej. Już teraz czynem swym głosuję za sprawą utrwalenia pokoju, za dalszym rozkwitem naszej Ludowej Ojczyzny.

— A ja lutuję zamiast 190 puszek 300 dziennie — wtrąca lutowniczka Józefa Sawicka. — Chcę tym samym choć w pewnej mierze spłacić dług wobec władzy ludowej, która dała mnie, wdowie, możność utrzymania siebie i 8-letniej córki Tereni. W dniu wyborów głosować będę na listę Frontu Narodowego, którego program wyborczy roztacza przed nami olbrzymie perspektywy rozwoju.

(Dokończenie na str. 4)

Zbrodniarze wojenni von Mannstein i Kesselring wypuszczeni na wolność

BERLIN (PAP). Agencja ADN podaje z Duesseldorfu, że byli hitlerowscy generałowie von Mannstein i Kesselring zostali zwolnieni z więzienia. Jak wiadomo, zostali oni jako zbrodniarze wojenni skazani na dożywotnie więzienie.

Według doniesień prasy, w najbliższych dniach ma być również wypuszczony na wolność zbrodniarz wojenny generał List.

Włoska opinia publiczna przeciwko uwolnieniu generała von Mackensena

RZYM (PAP). Uwolnienie generała hitlerowskiego von Mackensena przez angielskie władze okupacyjne wywołało we Włoszech falę oburzenia. Nie zapomniano tu jeszcze, że generał von Mackensen był właśnie tym, który nakazał dokonać rzezi 335 chłopów w grotach ardeatyńskich na przedmieściu Rzymu.

Cukrownia w Przeworsku pierwsza rozpoczęła kampanię

RZESZÓW (PAP). Dnia 4 bm. rozpoczęła kampanię cukrownia w Przeworsku, w woj. rzeszowskim.

Do wczesnego rozpoczęcia kampanii przyczynili się nie tylko plantatorzy, którzy w terminie dostarczyli buraki, ale i odpowiednie przygotowanie przez załogę maszyn i potrzebnych do przerobu narzędzi.

Przewiduje się, że w okresie do 10 października ruszy dalszych 10 cukrowni, w ciągu następnych 5 dni — następnych 60 cukrowni, a ostatnie ruszą w okresie od 15 do 20 października.

W Teheranie mówią o możliwościach zerwania stosunków dyplomatycznych między Iranem i W. Brytanią

LONDYN (PAP). Agencja Reutera donosi, że odpowiedź rządu brytyjskiego na notę irańską w sprawie Anglo-Irańskiego Towarzystwa Naftowego została wręczona w Teheranie premierowi Mossadikowi w niedzielę rano przez brytyjskiego charge d'affaires w Teheranie — Georga Middletona. Wkrótce potem premier Mossadik przyjął ambasadora amerykańskiego w Iranie, Loy Hendersona.

* * *

MOSKWA (PAP). Agencja TASS donosi z Teheranu z powołaniem się na irański dziennik „Keihan", że w kołach politycznych Teheranu panuje przekonanie, iż rząd Wielkiej Brytanii najprawdopodobniej nie zgodzi się na propozycję rządu irańskiego, należy więc oczekiwać zerwania stosunków dyplomatycznych między Iranem a Wielką Brytanią. Dziennik „Keihan" donosi, że przewodniczący Medżlisu — Kashani, zapytany o zdanie w sprawie rokowań irańsko-brytyjskich, odpowiedział: Ze strony Anglii nie spotkało nas dotychczas nic dobrego. Swą imperialistyczną polityką Anglia sprowadziła na Iran jedynie nędzę, ruinę i nieszczęścia.

Kashani wyraził zdanie, iż zerwanie stosunków dyplomatycznych z W. Brytanią jest konieczne i będzie rozsądnym krokiem.

Wyrok w sprawie katolickiej organizacji szpiegowskiej w Bułgarii

SOFIA (PAP). — Sąd Najwyższy Bułgarskiej Republiki Ludowej ogłosił wyrok w sprawie spiskowej organizacji katolickiej, która prowadziła działalność szpiegowską.

Główni przywódcy organizacji księża Paweł Didżow, Kamen Viczew, Josafat Szyszkow i Eugeniusz Bosiłkow skazani zostali na karę śmierci i konfiskatę całego mienia. Pozostali oskarżeni zostali skazani na kary pozbawienia wolności od 18 miesięcy do 20 lat.

Kandydaci na zastępców posłów z listy Frontu Narodowego

w Okręgu Wyborczym nr 13 – Bydgoszcz



EDWARD OSTAŁOWSKI urodził się w miejscowości Huta-Czerniawy w 1901 r. w rodzinie chłopskiej.

Od 1920-1922 r. pracuje jako robotnik w Fabryce Papieru w Myszkowie. W latach 1923-26 pracuje jako robotnik rolny na majątku obszarniczym w Niemczech. W następnych latach pracuje jako robotnik fizyczny w fabryce w Kwaczale, a od 1933 roku pracuje na własnym gospodarstwie — początkowo w Porębie — Zygoty, a następnie w gromadzie Śmielin, gmina Sadki, powiat Wyrzysk.

Faszystowski okupant wyrzucił Ostałowskiego z jego 7-hektarowego gospodarstwa. W okresie okupacji pracował u obszarnika.

Po wyzwoleniu wrócił na swoje gospodarstwo. Początkowo należał do PSL, a następnie do Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego, w którym pełni funkcję przewodniczącego PKW ZSL. Aktywnie pracuje w Związku Samopomocy Chłopskiej. Jest członkiem Powiatowej Rady Narodowej w Wyrzysku.

Edward Ostałowski znany jest w gromadzie Śmielin jako wzorowy gospodarz, który z nadwyżką wykonuje swe obowiązki wobec Państwa. Przoduje w hodowli trzody chlewnej.



BOLESŁAW JĘDRZEJEWSKI urodził się 8 listopada 1903 r. w Samociążku, w powiecie bydgoskim w rodzinie robotniczej.

W latach 1920—1925 pracuje w charakterze robotnika leśnego w Nadleśnictwo Stronno. Po odbyciu służby wojskowej pracuje ponownie do roku 1929 w Nadleśnictwie. Następnie z powodu niemożności otrzymania zatrudnienia emigruje do Francji, gdzie pracuje w jednej z kopalń do 1935 r. Od 1935 do 1938 r. pracuje jako robotnik magazynowy w Fabryce Mebli w Bydgoszczy, a od 1938-39 jest bez pracy.

Okres okupacji spędza Jędrzejewski w niewoli hitlerowskiej.

Po wyzwoleniu rozpoczyna w 1946 roku pracę w ZNTK w Bydgoszczy w charakterze formierza, obejmując następnie drogą awansu społecznego stanowisko kierownika działu odlewniczego w tych zakładach. W 1947 r. wstępuje do Polskiej Partii Robotniczej, a w 1949 r. otrzymuje za wybitne zasługi we współzawodnictwie i racjonalizatorstwie Sztandar Pracy I klasy.

Bolesław Jędrzejewski jest aktywistą PZPR, członkiem egzekutywy oddziałowej organizacji partyjnej oraz członkiem Komitetu Miejskiego PZPR w Bydgoszczy.



FRANCISZEK KRASZKIEWICZ urodził się w 1902 roku w Bydgoszczy. Ojciec jego był robotnikiem. Mając 14 lat rozpoczął pracę jako robotnik w tartaku „Wisła" w Bydgoszczy, gdzie pracował przez okres 23 lat, tj. do 1939 roku. W latach okupacji hitlerowskiej był również robotnikiem. W roku 1945 rozpoczął pracę w Bydgoskim Tartaku, a w 1947 roku w Bydgoskim Przemysłowym Zjednoczeniu Budowlanym.

Franciszek Kraszkiewicz, bezpartyjny, jest wielokrotnym przodownikiem pracy. Przed terminem wykonał zadania przypadające na niego w Planie 3-letnim. W marcu br. brygada Franciszka Kraszkiewicza zameldowała o wykonaniu zadań produkcyjnych nałożonych na nią w Planie 6-letnim. Franciszek Kraszkiewicz odznaczony został za swą pracę Krzyżem Zasługi.

w Okręgu Wyborczym nr 14 – Inowrocław



LUDWIKA LACHTAROWA urodzona w r. 1917, w rodzinie robotniczej. Do roku 1939 pracowała u bogacza wiejskiego w Rzemieniewicach. W czasie okupacji pracowała w majątku Rzędowo, jako robotnica rolna. W 1945 r. otrzymała z reformy rolnej 6 ha ziemi. Obecnie Ludwika Lachtarowa jest członkiem spółdzielni produkcyjnej w Rzędowie, pow. Szubin, do której przystąpiła jako jedna z pierwszych w swojej gromadzie. Dzięki jej dobrej pracy jako chlewmistrzyni, hodowla w spółdzielni produkcyjnej w Rzędowie wykazuje stały i systematyczny wzrost.

Ludwika Lachtarowa pracuje również aktywnie w Kole Gospodyń ZSCh, pomaga w pracy młodzieży, zajmowała się organizacją kursów dla analfabetów. W r. 1951 wstąpiła do PZPR.

Ludwika Lachtarowa jest radną PRN w Szubinie i GRN w Chomętowie. Za swe osiągnięcia w pracy społecznej i zawodowej otrzymała Srebrny Krzyż Zasługi.

* * *

EDWARD RATAJ urodzony w r. 1912, we wsi Huta, pow. Krasnystaw, w rodzinie chłopskiej. Jeszcze jako młody chłopak pracuje u bogaczy wiejskich w Hucie, pow. Krasnystaw jako parobek. Od 1930 do 1939 roku pracuje w Państwowym Nadleśnictwie w Osieku. Okupację przeżył Edward Rataj w niewoli hitlerowskiej. Jest sołtysem gromady Osiek Wielki i aktywistą Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Jako sołtys mobilizuje całą gromadę do wykonywania obowiązków wobec Państwa.

Gospodarując na 6 ha ziemi otrzymanej z reformy rolnej Edward Rataj nie zaniedbuje swych obowiązków społecznych. Odznaczony został w ub. r. Srebrnym Krzyżem Zasługi.

* * *

FRANCISZEK MARMUROWICZ urodził się w styczniu 1902 roku. Pochodzi z rodziny pracującego chłopa. Po ukończeniu 4 klas szkoły podstawowej, pracuje do 1919 r. jako robotnik na majątku obszarniczym, a następnie od 1920 r. do 1939 r. pracuje w charakterze robotnika rolnego w Słębowie.

W 1945 r. Franciszek Marmurowicz otrzymuje z reformy rolnej 10 ha gospodarstwo, na którym pracuje do 1951 r. W tym też czasie bierze aktywny udział w życiu społeczno-politycznym wsi jako aktywista Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego, do którego należy od 1947 roku. W 1951 r. Franciszek Marmurowicz wstępuje do spółdzielni produkcyjnej, pełniąc jednocześnie funkcję sołtysa. Franciszek Marmurowicz jest także członkiem Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Żninie.

w Okręgu Wyborczym nr 15 – Włocławek



JAN WŁADOWSKI urodził się w marcu 1910 r. we Włodowie, pow. lipnowskiego, w rodzinie małorolnego chłopa. W latach od 1919—1927 pracował w obszarniczym majątku w powiecie lipnowskim. Następnie pracuje w gospodarstwie siostry, potem na gospodarstwie własnym. W czasie okupacji gospodarstwo nie daje mu możliwości wyżywienia siebie i rodziny, dlatego też powraca do pracy w majątku obszarniczym.

Po wyzwoleniu wstępuje w szeregi Stronnictwa Ludowego. Pracuje w miejscowym kole Związku Samopomocy Chłopskiej. Obecnie pełni funkcję przewodniczącego PKW ZSL.

Jan Władowski jest członkiem Zrzeszenia Uprawy Ziemi w gromadzie Piątki, gmina Narutowo, w powiecie lipnowskim.

* * *

EDWARD SZAŁKOWSKI urodził się w Kurganie na Syberii w 1908 roku w rodzinie robotniczej. Po ukończeniu seminarium nauczycielskiego, pracuje w charakterze nauczyciela do 1939 roku.

W czasie okupacji pracuje na kolei w Dubnie oraz w spółdzielni w Krasnymstawie.

W 1945 r. przybywa do Włocławka i rozpoczyna pracę w szkolnictwie. Od 1946 r. pracuje w charakterze nauczyciela biologii w Państwowym Liceum Pedagogicznym we Włocławku.

W 1947 r. wstępuje do Polskiej Partii Robotniczej. Obecnie pełni funkcję sekretarza podstawowej organizacji partyjnej w swojej szkole oraz funkcję wykładowcy kursów szkolenia partyjnego przy Komitecie Miejskim PZPR.

* * *

JADWIGA ZAPARUSZEWSKA córka małorolnego chłopa z Gruźlina, w powiecie włocławskim, urodziła się w 1916 r. W 1935 i 1936 r. uczęszcza do szkoły rolniczej w Lubrańcu. W czasie okupacji pracuje u bogaczy niemieckich.

Po wyzwoleniu Jadwiga Zaparuszewska wstępuje do organizacji młodzieżowej „Wici", a w roku 1946 do Stronnictwa Ludowego. Jako aktywistka SL, a potem ZSL bierze czynny udział w pracach Koła Gospodyń ZSCh. Jako chłopka wzorowo wykonuje swe obowiązki wobec Państwa.

w Okręgu Wyborczym nr 16 – Grudziądz



STANISŁAW CZAPLIŃSKI urodził się w Siedlcach, w roku 1910 w rodzinie robotniczej. Jako 16-letni chłopak rozpoczął pracę w zawodzie ślusarskim. W roku 1933 Czapliński zdał egzamin czeladniczy i rozpoczął pracę w warsztatach kolejowych w Wilnie.

Po wyzwoleniu Stanisław Czapliński przyjeżdża do Grudziądza i rozpoczyna pracę jako ślusarz w Przedsiębiorstwie Budowlanym. W 1947 r. przenosi się do Fabryki Narzędzi Rolniczych „Unia". W połowie 1951 roku Czapliński zostaje wysunięty na stanowisko kierownika sekcji inspekcji maszyn w dziale głównego mechanika.

Bezpartyjny Stanisław Czapliński jest wzorem dla swoich towarzyszy pracy. Jest radnym Miejskiej Rady Narodowej w Grudziądzu oraz ławnikiem Sądu Powiatowego. Odznaczony Brązowym Krzyżem Zasługi.

* * *

ALEKSANDER WOŁOSZYN pochodzi z rodziny małorolnych chłopów. Urodził się w sierpniu 1912 r. we wsi Potok Stanki, w pow. Janów Lubelski. Do roku 1934 przebywał u rodziców w Bochlinie, pow. Swiecie. Po ukończeniu czterech klas szkoły powszechnej do r. 1939 pracuje na gospodarstwie u rodziców. Z Bochlina hitlerowcy wysiedlają go do Włosiennicy, gdzie pracuje jako robotnik rolny u niemieckiego bogacza wiejskiego.

Po wyzwoleniu wraca do Bochlina na swoje gospodarstwo. W 1947 r. wstępuje do Stronnictwa Ludowego i bierze czynny udział w życiu społecznym gromady. Jest jednym z tych, którzy zakładali w Bochlinie spółdzielnię produkcyjną. Po założeniu jej zostaje członkiem zarządu. Jest również aktywistą Powiatowego Komitetu Wykonawczego ZSL w Świeciu.



BRONISŁAW GOŁĘBIEWSKI urodził się 30. 1. 1920 roku w Cieluchowie, gmina Kikół, powiat Lipno. Ojciec jego był robotnikiem. Po ukończeniu szkoły powszechnej pracuje w charakterze parobka u kułaków aż do r. 1945.

W roku 1945 otrzymuje z reformy rolnej 5 ha ziemi. Wstępuje w szeregi PPR, a po zjednoczeniu Partii wybrany zostaje I sekretarzem organizacji gromadzkiej PZPR i członkiem Komitetu Gminnego. Jako chłop przoduje w realizacji obowiązków wobec Państwa.

W 1951 r. zostaje przewodniczącym Gminnej Rady Narodowej w Pręczkach, powiat Rypin. Odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi.

Praca J. Stalina

„Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR" wielkim wkładem do teorii marksizmu-leninizmu

MOSKWA (PAP). Dziennik „Prawda" z dnia 3 bm. zamieścił artykuł wstępny, w którym czytamy:

Dzieło Towarzysza Stalina „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR" stanowi wielki wkład w teorię marksizmu - leninizmu. Ta nowa teoretyczna praca Towarzysza Stalina jest dobitnym przykładem nierozerwalnej jedności teorii rewolucyjnej i rewolucyjnej praktyki. To dzieło naukowe o ogromnej wadze teoretycznej i praktycznej ma bardzo wielkie znaczenie międzynarodowe.

Nowe prace teoretyczne Towarzysza Stalina pojawiają się w znamiennych dniach, gdy nasza partia, cały naród radziecki z ogromnym entuzjazmem oczekują XIX Zjazdu WKP(b), który określi zadania partii na obecnym etapie historycznym.

W dziele „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR" Towarzysz Stalin opracował wszechstronnie podstawowe zagadnienia ekonomiki politycznej socjalizmu, po raz pierwszy w literaturze marksistowskiej dał analizę jego praw ekonomicznych, sformułował podstawowe prawo ekonomiczne socjalizmu i określił podstawowe warunki stopniowego przejścia od socjalizmu do komunizmu. Rozwijając twórczo naukę Marksa, Engelsa, Lenina Towarzysz Stalin zadał druzgocący cios różnym antymarksistowskim poglądom, poddał krytyce błędne twierdzenia poszczególnych ekonomistów.

Towarzysz Stalin pokazał charakter i działanie praw ekonomicznych socjalizmu, które są prawami obiektywnymi, odzwierciedlającymi procesy rozwoju ekonomicznego, zachodzące niezależnie od woli ludzi.

Ogromne znaczenie posiada odkrycie przez Towarzysza Stalina podstawowego ekonomicznego prawa socjalizmu.

„Istotne cechy i wymogi podstawowego ekonomicznego prawa socjalizmu — uczy Towarzysz Stalin — można byłoby sformułować mniej więcej w następujący sposób: zapewnienie maksymalnego zaspokojenia stale rosnących materialnych i kulturalnych potrzeb całego społeczeństwa drogą nieprzerwanego wzrostu i doskonalenia produkcji socjalistycznej na bazie najwyższej techniki".

Wychodząc z wymogów podstawowego ekonomicznego prawa socjalizmu partia skierowuje rozwój ekonomiki na drogę nieustannego wzrostu, zapewnia pomyślne wykonanie planów gospodarczych. Projekt dyrektyw XIX Zjazdu partii w sprawie piątego pięcioletniego planu rozwoju ZSRR na lata 1951—1955 naocznie odzwierciedla wymogi podstawowego ekonomicznego prawa socjalizmu, odkrytego i naukowo uzasadnionego przez Towarzysza Stalina.

Wielki koryfeusz nauki, genialny budowniczy komunizmu, Towarzysz Stalin poświęca ogromną uwagę wyjaśnieniu praw przejścia od pierwszej fazy komunizmu do drugiej fazy.

W swojej pracy „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR" Towarzysz Stalin dał również głęboką analizę marksistowską najważniejszych zagadnień współczesnego kapitalizmu.

Towarzysz Stalin uczy, że główne cechy i wymogi podstawowego ekonomicznego prawa współczesnego kapitalizmu — to „zapewnienie maksymalnego zysku kapitalistycznego drogą wyzysku, ruiny i pauperyzacji większości ludności danego kraju, drogą ujarzmienia i systematycznego ograbiania narodów innych krajów, zwłaszcza krajów zacofanych, drogą wojen i militaryzacji gospodarki narodowej, wykorzystywanych dla zapewnienia najwyższych zysków".

Towarzysz Stalin wskazał na zaostrzenie powszechnego kryzysu kapitalizmu na współczesnym etapie, podkreślając, że za najważniejszy ekonomiczny wynik drugiej wojny światowej i jej następstw gospodarczych należy uważać rozpad jednolitego, wszechogarniającego rynku światowego. Okoliczność ta zadecydowała o dalszym pogłębieniu się ogólnego kryzysu światowego systemu kapitalistycznego.

Ukształtowanie się jednolitego potężnego obozu socjalistycznego, przeciwstawnego obozowi kapitalizmu doprowadziło do tego, że jednolity wszechogarniający rynek światowy rozpadł się, że ukształtowały się dwa równoległe rynki światowe również sobie przeciwstawne. Przy tym USA i Anglia wraz z Francją przez swoją politykę blokady ekonomicznej ZSRR, Chin i europejskich krajów demokracji ludowej przyczyniły się mimo woli do ukształtowania się i umocnienia nowego równoległego rynku światowego. Kraje obozu socjalizmu zwarły się ekonomicznie i zorganizowały współpracę gospodarczą i wzajemną pomoc. Ukształtowanie się potężnego obozu socjalistycznego oznacza, że w wyniku tego sfera zastosowania sił głównych krajów kapitalistycznych do zasobów światowych nie będzie się rozszerzała, lecz kurczyła, że warunki światowego rynku zbytu dla tych krajów będą się pogarszały, a niepełne wykorzystanie potencjału przedsiębiorstw w tych krajach będzie się zwiększało.

Światowy system kapitalizmu — zaznacza Towarzysz Stalin — przeżywa wszechstronny kryzys, ogarniający zarówno ekonomikę jak i politykę. U jego podstaw leży pogłębiający się wciąż rozkład światowego ekonomicznego systemu kapitalizmu i rosnąca moc krajów, które odpadły od kapitalizmu — ZSRR, Chin i innych państw demokracji ludowej. Osłabienie kapitalizmu jeszcze więcej pogłębi jego sprzeczności wewnętrzne, zaostrzy walkę między imperialistycznymi grabieżcami.

Praca Towarzysza Stalina „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR" stanowi najwyższy etap w rozwoju marksistowsko-leninowskiej ekonomii politycznej. Ukazanie się tego dzieła jest wydarzeniem ogromnej wagi w życiu partii i narodu radzieckiego. Praca ta ma zaiste historyczne znaczenie. Dzieło Stalina wywrze ogromny wpływ na rozwój przodującej nauki radzieckiej, pomoże naszym kadrom głębiej poznać prawa rozwoju społecznego, odegra wielką rolę w uzbrojeniu ideologicznym zagranicznych partii komunistycznych i robotniczych.

Audycje radiowe poświęcone zagadnieniom wyborczym

Polskie Radio rozpoczęło nadawanie specjalnego cyklu poświęconego zagadnieniom wyborczym.

W ramach tego cyklu nadane będą fragmenty broszury znanego publicysty i komentatora Stefana Arskiego pt. „Targowica leży nad Atlantykiem", w której autor demaskuje bezmiar zdrady i nikczemności reakcji polskiej na emigracji.

Kolejne odcinki pracy Arskiego nadawane będą w programie I w poniedziałki i piątki o godz. 20.45 oraz w programie II we wtorki i piątki o godz. 18.30.

Cykl audycji pt. „Trybuna przedwyborcza" będzie nadawany w programie I we wtorki i soboty o godzinie 20.45, jak również w programie II w środy o godz. 18.30.

Tydzień Ligi Przyjaciół Żołnierza

Lech Pawlak
Prezes
Zarządu Wojewódzkiego LPŻ

Po raz drugi w Polsce Ludowej obchodzimy Tydzień Ligi Przyjaciół Żołnierza, który rozpoczął się z dniem 5 października br. i który trwać będzie do 12 października br. Tydzień ten obchodzimy pod hasłem: „Liga Przyjaciół Żołnierza szkoląc swych członków w dziedzinie wiedzy wojskowej i wojskowo-technicznej, zacieśniając więź z Wojskiem Polskim przyczynia się do wzmocnienia sił obronnych Ludowej Ojczyzny".

Szerokie masy społeczeństwa zamanifestują swe gorące uczucie miłości i przywiązania do Ludowego Wojska Polskiego, które u boku niezwyciężonej Armii Radzieckiej stoi na straży pokoju.

Tegoroczny Tydzień Ligi Przyjaciół Żołnierza obchodzimy w okresie potężnego wzrostu świadomości politycznej i aktywizacji narodu polskiego w związku z wyborami do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. W szeregach Frontu Narodowego stoi również żołnierz Polski Ludowej, związany serdeczną więzią ze społeczeństwem— a że więź ta stale zacieśnia się, ilustrują osiągnięcia Ligi Przyjaciół Żołnierza wyrażające się ilością spotkań żołnierzy WP ze społeczeństwem na wsi i w zakładach pracy w województwie bydgoskim.

W porównaniu do ubiegłego roku organizacja nasza powiększyła swe szeregi o dalszych 6.000 członków. Powstały nowe koła LPŻ — w tym ponad 60 kół na terenie wiejskim. Przeszkolono kilkanaście tysięcy członków w zakresie wiedzy wojskowo-technicznej. Powstało kilka nowych klubów, gdzie członkowie LPŻ pogłębiają teoretyczne i praktyczne wiadomości w zakresie łączności, strzelectwa sportowego, terenoznawstwa, TOPL i motoryzacji.

Szczególnie ożywioną działalność szkoleniową przejawiają Zarządy Powiatowe LPŻ w Wąbrzeźnie, Brodnicy, Lipnie, Rypinie i Tucholi.

Dla poparcia programu wyborczego Frontu Narodowego oraz uczczenia XIX Zjazdu WKP(b) koła nasze podjęły liczne zobowiązania.

I tak np. koło LPŻ przy Szkole Energetycznej w Smukale zobowiązało się wykonać pomoce szkoleniowe i pobudować 1 aparat radiowy dla celów szkoleniowych oraz przeszkolić wszystkich swoich członków w zakresie terenowej obrony przeciwlotniczej. Członkowie LPŻ pracujący w przemyśle ceramicznym w Toruniu zobowiązali się przeszkolić wszystkich członków w zakresie przysposobienia wojskowego.

Tydzień Ligi Przyjaciół Żołnierza rozpoczęliśmy powitaniem naszych jednostek wojskowych garnizonu bydgoskiego, powracających z obozów letnich w dniu 5 października br.

Program II Tygodnia LPŻ przewiduje:

Wygłoszenie 1.550 odczytów i pogadanek na tematy Wojska Polskiego i braterstwa broni z Armią Radziecką;

42 koncerty otwarte na placach i w parkach z udziałem orkiestr wojskowych, kolejowych, straży pożarnych i kapeli ludowych. Ponadto zorganizowane zostaną w większych miastach koncerty Pomorskiej Orkiestry Symfonicznej, Orkiestry Symfonicznej Polskiego Radia itd.;

146 występów zespołów artystycznych, w tej liczbie 121 w spółdzielniach produkcyjnych, gromadach wiejskich i PGR, 27 wystaw z zakresu motoryzacji, łączności, strzelectwa, łucznictwa oraz gazetek ściennych, redagowanych w ilości około 800 o różnych aktualnych tematach;

68 uroczystych akademii z okazji Dnia Wojska Polskiego w miastach, miasteczkach i większych gminach;

spotkania żołnierzy z robotnikami z 116 ośrodkach fabrycznych oraz w PGR-ach i spółdzielniach produkcyjnych;

LPŻ weźmie aktywny udział w Marszach Jesiennych, urządzonych przez Komitet Kultury Fizycznej.

Wzorując się na bogatych doświadczeniach bratniej organizacji w Związku Radzieckim DOS AAF-u, pogłębiać będziemy osiągnięcia Wojska Polskiego.

Wstępując w szeregi kół LPŻ — potwierdzamy swe uczucia dla Ludowego Wojska, potwierdzamy swój patriotyzm, wzmacniamy zaplecze Wojska Polskiego, wzmacniamy czujność wobec wrogów Polski Ludowej, walczymy o szczęście i dobrobyt naszej ukochanej Ojczyzny Ludowej — walczymy o pokój.

Z życia Partii

Komitet Dzielnicowy PZPR Bydgoszcz - Kolejowa zawiadamia, że zebranie koła terenowego odbędzie się dziś, 6 bm. o godz. 18 w sali KD.

Ze względu na ważność omawianych spraw, obecność wszystkich członków konieczna.

Uwaga korespondenci i kolporterzy Dzielnicy Bydgoszcz-Kolejowa

Dziś, dnia 6 bm. o godz. 18 w lokalu Miejskiego Klubu Korespondentów przy ul. Dworcowej nr 12 odbędzie się odprawa wszystkich korespondentów i kolporterów „Gazety Pomorskiej" Dzielnicy Bydgoszcz-Kolejowa.

Prosimy o punktualne przybycie.

Broszury propagandowe cenną pomocą dla agitatorów

(B) Wśród wielu pozycji wydawniczych, związanych z problematyką wyborczą, znajdują się trzy, którymi szczególnie winien zainteresować się każdy agitator.

Są to broszury: „Słowa przekute w czyn" — Bolesława Wójcickiego, „Jak będziemy wybierać do Sejmu"? oraz „Młodzi głosują" — Anny Lasoty.

Pierwsza z nich, to przegląd głównych osiągnięć mas pracujących, zdobytych dzięki władzy ludowej. Przegląd ten, opracowany pięknym publicystycznym językiem, w sugestywny sposób pokazuje osiągnięcia, omawia jąc równocześnie wyczerpująco, konkretnie i wszechstronnie przyczyny obecnych trudności. „Bynajmniej nam się jeszcze dobrze nie żyje i wiele rzeczy nam brak. Trudności są po ważne i dają się ludziom pracy we znaki, zwłaszcza jeśli chodzi o zaopatrzenie w artykuły żywnościowe" — pisze Wójcicki. Równocześnie wskazuje prostym językiem, dla każdego zrozumiałym, co to znaczy nadmierna dysproporcja między rozwojem przemysłu a rolnictwa i jakie rezultaty są jej wynikiem.

Wydawnictwo to jest dużą pomocą dla agitatora, który styka się ustawicznie z różnorodnymi kwestiami i zapytaniami. Jest pomocą właśnie dlatego, że obok pokazania dorobku, znajdujemy w nim odpowiedź na szereg spraw życia codziennego, nurtujących ludzi pracy.

Równie potrzebną dla agitatora broszurą jest: „Jak będziemy wybierać do Sejmu"? Zawiera ona bowiem, obok pełnego tekstu Ordynacji Wyborczej także obszerny komentarz, wyjaśniający wiele zagadnień, związanych z wyborami. Zagadnienia te broszura wyjaśnia nie tylko na podstawie przepisów Ordynacji, ale szerzej, przez porównanie jej np. z kapitalistycznym prawem wyborczym, działającym na szkodę demokracji. Dostarcza bowiem wiele faktów, demaskujących rzekomo demokratyczne wybory w USA i Anglii.

Trzecia broszura „Młodzi głosują" ułatwia młodzieży uświadomienie sobie wielu problemów społeczno-politycznych. Agitator może użyć jej ko rzystając ze swobód, przekonywujących argumentacji. Tą broszurą winno szczególnie zainteresować się szkolnictwo.

WAŻNE DLA ZRZESZONYCH EMERYTÓW PAŃSTWOWYCH I WOJSKOWYCH

(B) Zrzeszeni emeryci państwowi i wojskowi, którzy mają jakiekolwiek sprawy emerytalne do załatwienia oraz legitymacje zniżkowe do przedłużenia w Warszawie, zgłoszą się do dnia 16 bm. do świetlicy — Wileńska nr 11.

Ze sportu

SZACHY

W mistrzostwach szachowych Polski uzyskano m. in. następujące wyniki. Śliwa wygrał z Bolesławskim, a Szapiel (Bydg.) zremisował z Litmanowiczem.

TENIS

Ogniwo (Sopot) — Gwardia (Poznań) 7:4.

„GAZETA POMORSKA"
Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej
Redaguje Kolegium
Nakład RSW „Prasa"
REDAKCJA Bydgoszcz, ul. Dworcowa 13. Telefony: Redaktor naczelny 47-99, Sekretariat redakcji 47-00. Działy: sportowy, miejski, terenowy i depeszowy 47-99. Dział rolny 47-98. Działy: gospodarczy, partyjny, kulturalno-oświatowy 47-98. Działy: korespondentów, listów czytelników i interwencji oraz nocny dyżur: Dworcowa nr 12, tel. 48-99 i 41-00. Sekretariat Redakcji 47-99.
Redakcja nocna 47-99.
Redaktor techniczny i korektornia 38-73. Administracja: ul. Dworcowa 13, tel. 48-96 i 48-56.
Prenumerata i Kolportaż: PPK „Ruch" Oddz. Bydgoszcz, ul. Armii Czerwonej 6, Centrala: 27-90. Prenumerata zbiorowa: 19-51. Sprzedaż komisowa: 19-51. Prenumerata pocztowa i indywidualna: 19-50. Reklamacje: Centrala 27-90 wewn. 607.
Wpłaty na prenumeratę pocztową przyjmują wszystkie Urzędy Pocztowo-Telekomunikacyjne oraz Kasa PPK „Ruch" w Bydgoszczy przy ul. Armii Czerwonej 6. Prenumerata miesięczna 4,50 zł. Prenumerata zbiorowa 3,25 zł. przy zgłoszeniu prenumeraty po zakładach pracy, urzędach itd. Ogłoszenia przyjmuje: Biuro Ogłoszeń: Dworcowa 16, tel. 48-08.
Tłoczono czcionkami Drukarni RSW „Prasa" — Bydgoszcz
E-3-10725
Form. B5/113,5, nakład druk mat. klasa VII gramatura 50 g.

Robotnicy PZBM i mieszkańcy Obwodu Wyborczego 159

spotykają się z kandydatami na posłów

Świetlica PZBM jest duża, ale w ub. sobotę była wypełniona po brzegi. Robotnicy PZBM i mieszkańcy obwodu wyborczego 159 przybyli tłumnie na spotkanie z kandydatami na posłów do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Przyjechali. Jeszcze ich nie ma na sali, ale o ich przybyciu mówią okrzyki i długie serdeczne oklaski. To na dworze wita ich gorąco młodzież PZBM, dzielni robotnicy, których nazwiska znane są całej młodzieży województwa: Kazimierz Kosiński, Zbigniew Podsiadło, Edward Gawroński... i dziesiątki innych.

— Nasi kandydaci do Sejmu niech nam żyją... niech żyją! — Wszyscy podnoszą się z miejsc. Oklaski!

Na salę wchodzą — I sekretarz KW PZPR Feliks Baranowski, gen. dywizji Bronisław Półturzycki, maszynista parowozowni Bydgoszcz-Wschód, Stefan Czarnecki, pierwszy w naszym województwie wykonawca zadań Planu 6-letniego, kandydat na zastępcę posła Franciszek Kraszkiewicz. Znowu brawa i znowu okrzyki: „Niech żyje Polska Zjednoczona Partia Robotnicza", „Niech żyje Odrodzone Wojsko Polskie", Bierut, Bierut, Rokossowski, Rokossowski, „Niech żyją przodownicy pracy"!

Tak serdecznie, tak entuzjastycznie naród wita może jedynie tych, których sam wybrał spośród siebie na kandydatów na posłów, którym ufa za ofiarną pracę dla dobra narodu. Tak serdecznie wita naród tych, którym chce powierzyć zaszczytną, ale trudną i odpowiedzialną funkcję reprezentowania go w najwyższej władzy Państwa — w Sejmie.

Na mównicę wchodzi członek Obwodowego Komitetu Wyborczego Frontu Narodowego Jan Hojka. Do prezydium zebrania zaprasza przybyłych gości. Wśród oklasków zajmują miejsca kandydaci na posłów: Feliks Baranowski, Bronisław Półturzycki, Stefan Czarnecki, Franciszek Kraszkiewicz. Prócz nich w prezydium zasiadają sekretarz podst. org. part. PZBM Stanisław Leśniowski oraz członkowie Obwodowego Komitetu Wyborczego Frontu Narodowego.

Przemawia Jan Hojka. Mówi o posłach wczorajszych i dzisiejszych. Ci wczorajsi t. zn. burżuazyjni, to narzuceni i obcy narodowi, narzuceni przez klasę posiadającą, wybrani za pomocą „cudów nad urną", by bronili jej interesów.

Ci dzisiejsi kandydaci na posłów to nasi, wysunięci przez nas, przez robotników, chłopów pracujących, inteligentów, wybrani spośród nas. Wybieramy ich my, ludzie pracy, skupieni we Froncie Narodowym po to, by jako członkowie najwyższej władzy ludu pomogli nam realizować wielkie zadania zawarte w programie wyborczym Frontu Narodowego.

Jan Hojka mówi o osiągnięciach narodu, mówi o Partii, Kierowniku i Organizatorze jego zwycięstw, mówi o pomocy o przyjaźni wielkiego Kraju Rad, o Wielkiej Partii Lenina-Stalina, o jej Zjeździe.

Teraz głos zabiera I sekretarz Komitetu Wojewódzkiego, kandydat na posła tow. Feliks Baranowski. Stoi za mównicą. Ma mówić, ale zacząć trudno. Zebrani manifestują swoją wdzięczność i szacunek dla Partii — czołowej siły narodu. „Niech żyje Polska Zjednoczona Partia Robotnicza! Bierut... Bierut... Bierut..."

— Pracowałem i walczyłem — mówi tow. Baranowski — na ile mnie było stać, walczyłem o lepszą przyszłość narodu. Obiecuję, że będę się starał nie zawieść zaufania, że będę z całej siły pracował dla dobra narodu, dla dobra Ojczyzny.

Kandydat na posła tow. Feliks Baranowski mówi o latach powojennej walki wyzwolonego narodu. Mówi o latach odbudowy, mówi, jak z ruin powstała Warszawa — serce kraju, jak odbudowywały się zniszczone wsie i miasta, mówi o tym, co powstało nowe, o nowych fabrykach i hutach, o olbrzymim skoku naprzód, jaki dokonał się w naszym kraju, w ciągu 8 lat władzy ludowej.

Bogaty materiał cyfrowy ilustruje osiągnięcia naszego województwa. W 1938 roku ludzi zatrudnionych w przemyśle było u nas 39869, obecnie w przemyśle pracuje 97.000 osób. W 1945 roku mieliśmy 122 zakłady przemysłowe, w roku 1952 mamy ich 494. Tam, gdzie dziś jest PZWANN, Zakłady Tworzyw Sztucznych i cały szereg innych, były kiedyś puste pola. Rozwój szkolnictwa na naszym terenie obrazuje chociażby sam wzrost szkół zawodowych z 19 do 66. Rozwija się budownictwo mieszkaniowe, choć nie nadąża jeszcze za wzrostem klasy robotniczej. W roku 1951 zbudowano i oddano do użytku 5191 nowych izb mieszkalnych, w trzech pierwszych kwartałach roku 1952 zbudowano 3560 izb. W ciągu tych ośmiu lat rosły i Pomorskie Zakłady Budowy Maszyn, rosły hale i gmachy fabryczne, rośli ludzie.

Robotnicy PZBM-u w skupieniu słuchają znanej im i jakże bliskiej historii swojego zakładu.

— Mamy także trudności... — oświadcza mówca, mówiąc o dysproporcji między produkcją rolną a rozwojem przemysłu. Mówi, że trudności te przezwycięża dzielna klasa robotnicza, przezwycięża pracujące chłopstwo. Mówi o walce mas z wrogą plotką i działalnością agentur imperialistycznych, usiłujących podważyć osiągnięte zdobycze i zahamować nasz marsz w przyszłość.

Mówca obrazuje perspektywy Planu 5-letniego, planu, który uczyni Polskę krajem wielkiej chemii i wielkiego przemysłu.

Zebrani słuchają uważnie, wiedzą, że za każdym słowem kryje się prawda. Osiem lat władzy ludowej, realizacja programu wyborczego bloku demokratycznego, nauczyły, że w państwie mas pracujących słów nie rzuca się na wiatr. Schodzącemu z mównicy towarzyszą znów długo niemilknące, serdeczne, gorące okrzyki i oklaski.

Zebrani siadają, by znów za chwilę się podnieść.

— Pokój — Bierut — Rokossowski — tak witają wyborcy stojącego na mównicy bohatera walk wyzwoleńczych, generała Bronisława Półturzyckiego. Generał-żołnierz mówi o wojsku, mówi o wdzięczności swojej i swoich żołnierzy, za to, że klasa robotnicza, że masy pracujące jego, żołnierza, wysunęły jako swojego kandydata. Takie zaufanie zobowiązuje. Żołnierze jednostek wojskowych naszego okręgu jeszcze mocniej wzmogą swoje wysiłki w walce o uzyskanie jak najlepszych wyników wyszkolenia bojowego i politycznego.

— Masy pracujące wysunęły kandydaturę żołnierza, żołnierze wysunęli kandydatury przodujących ludzi pracy — tak się realizuje nierozerwalna więź wojska z narodem. My, żołnierze, głosując na listę Frontu Narodowego, głosując za rozkwitem Ojczyzny, wypełniamy testament tych wszystkich bohaterów, którzy polegli za Jej pełne wyzwolenie — zakończył gen. Półturzycki. Gorąca owacja na cześć Odrodzonego Wojska Polskiego — to odpowiedź zebranych.

Kolejno głos zabierają — kandydat na posła Stefan Czarnecki i kandydat na zastępcę posła Franciszek Kraszkiewicz. Mówią o swoim robotniczym życiu, o tym, co w ciągu 8 ostatnich lat splatało się z nim nierozerwalnie — o wielkiej walce o wykonawstwo planów. Z prostych zdań układa się historia, historia o pracy i bohaterstwie.

Gorące oklaski towarzyszą oświadczeniu kandydata na zastępcę posła Franciszka Kraszkiewicza, który mówi, że wykonał przypadające na niego zadania drugiego roku Planu 5-letniego, realizując na 26 dni przed terminem zobowiązanie podjęte dla uczczenia programu wyborczego Frontu Narodowego i XIX Zjazdu WKP(b).

„Niech żyją przodownicy pracy — kandydaci na posłów"! „Niech żyje Partia, nasz wielki Nauczyciel!" „Niech nam żyje nasz ukochany Przywódca Towarzysz Bierut!" Bierut... Bierut...!

Do prezydium podbiega mała Krysia Janczak i wręcza kandydatom kwiaty, a potem staje wysoko, na stole prezydialnym — jest przecież malutka, ma dopiero 4 latka — i mówi wierszyk o pokoju ...„Żeby się mogły śmiać, bawić i uczyć wszystkie dzieci"..

Teraz głos mają zebrani. A chętnych jest dużo. Wyborcy mają wiele pytań do kandydatów, sami chcą również wiele powiedzieć. Kazik Kosiński, przodujący robotnik działu mechanicznego PZBM, jest aktywistą ZMP. Kazik prosi tow. Baranowskiego, żeby opowiedział o swojej pracy w rewolucyjnych organizacjach młodzieżowych, o ich działalności. Halina Trzmielewska prosi, żeby generał Półturzycki opowiedział o Marszałku Rokossowskim. Ktoś inny chce wiedzieć o walkach generała w roku 1917, o walkach w obronie młodej władzy robotników i chłopów, o walkach, które przyniosły wolność i naszej Ojczyźnie.

Kandydaci odpowiadają.

Inni nie mają pytań, zabierają głos, bo chcą sami coś powiedzieć. Mówi Władysława Jańczak, rdzeniarka z odlewni PZBM, matka małej Krysi, mówi Paweł Kontowski z biura konstrukcyjnego, mówi Mieczysław Jajów, ślusarz, mówią robotnicy PZBM, mówią mieszkańcy obwodu.

Zabierają głos, żeby powiedzieć o miłości narodu do jego Pierwszego Kandydata Towarzysza Bolesława Bieruta. Żeby powiedzieć o walce o pokój, o tym, co im dała Polska Ludowa, o naszym budownictwie, o Konstytucji, o przyjaźni i pomocy Związku Radzieckiego, o Zjeździe Wielkiej Partii, który witali licznymi zobowiązaniami, żeby powiedzieć wszystko, co stanowi piękno naszych dni, co stanowi dumę i miłość narodu, o co walczą zjednoczeni we Froncie Narodowym.

Dyskusja skończona. Hymn państwowy, Międzynarodówka — kończą pierwszą część spotkania.

Teraz występy zespołów artystycznych. Zetempowską piosenką, pięknym tańcem ludowym młodzież Państw. Szk. Instr. Teatrów Ochotniczych i młodzież PZBM-u pozdrawia kandydatów na posłów i ich wyborców.

(M. K.)

Masy pracujące Pomorza zwycięsko realizują plany produkcyjne

(Dokończenie ze str. 2)

Załoga Toruńskiej Fabryki Szyldów i Wyrobów Metalowych zwycięsko realizuje zadania Planu 6-letniego. W dniu 13 września br. wykonała ona plan roczny zdobywając sztandar przechodni za zwycięstwo we współzwodnictwie międzyzakładowym w swej branży w skali ogólnopolskiej. Plan produkcji za miesiąc wrzesień wykonała w 120,3 proc. W tej chwili załoga realizuje zadania czwartego roku Planu 6-letniego.

Do osiągnięcia sukcesu w dużym stopniu przyczynili się agitatorzy Frontu Narodowego, którzy mobilizowali załogę do przedterminowej realizacji zobowiązań podjętych dla poparcia programu wyborczego Frontu Narodowego i uczczenia XIX Zjazdu WKP(b).

Dziś zameldowały Toruńskie Zakłady Roszarnicze, że ich załoga plan wrześniowy wykonała w 105,2 proc,

Pracownicy Fabryki „Linodrut" we Włocławku na 2 dni przed terminem wykonali w 110 procentach plan produkcji na trzeci kwartał.

Meldunek o wykonaniu w 112 procentach wrześniowego planu skupu mleka złożyli pracownicy Miejskich Zakładów Mleczarskich w Toruniu. Zakłady te zajęły dwukrotnie pierwsze miejsce w naszym województwie. Elektryk Henryk Pontej wyremontował w ramach zobowiązań wirówkę elektryczną, przyczyniając się w wydatnym stopniu do zwiększenia produkcji śmietany i masła. P. Steinke i J. Ceglewski naprawili 50 konwi.

Zakłady Piwowarsko - Słodownicze w Grudziądzu wykonały plan wrześniowy w 109 procentach. W pracy wyróżniły się, realizując z nadwyżką zobowiązania produkcyjne, E. Brechelke i G. Leszczyńska.

Sukcesy te zawdzięczają dzielne załogi sprawnej organizacji pracy oraz aktywnej działalności organizacji partyjnych i związkowych. W dużej mierze do terminowej realizacji zobowiązań przyczyniła się dzienna kontrola zobowiązań, prowadzona przez dyrekcję, rady zakładowe i podstawowe organizacje partyjne. Dzięki tej kontroli można było szybko usuwać trudności i niedociągnięcia.

Co? - Gdzie? - Kiedy?

POMORZANIN — „Jego decyzja" (godz. 16, 18, 20.15).
POLONIA — „Kuthan Małachowski" (godz. 17, 19.15).
ORZEŁ — „Kwiat miłości" (godz. 17 i 19.30).
WOLNOŚĆ — „Alarm" (godz. 15.30, 17.45, 20.15).
GRYF — „Nędznicy" I seria (godz. 15.30, 17.45, 20).
BAŁTYK — „Pustelnia Parmeńska" II seria (godz. 17 i 19).
MIR nieczynne.
OGRODOWA BAGATELA — nieczynne.
ROZMAITOŚCI — Program aktualności nr 40.
Seanse od godz. 16 do 23.
Cyrk znajduje się na boisku sportowym za stadionem Gwardii.

WYSTAWY

Muzeum im. L. Wyczółkowskiego — otwarte codziennie od godz. 10 do 16, w środę od godz. 12 do 19, w niedzielę od godz. 10 do 14.

POMORSKI DOM SZTUKI

Okręgowa wystawa plastyków pomorskich.

TEATR ZIEMI POMORSKIEJ

Dziś — Dożywocie. (Początek o godz. 19.00).

CYRK NR 3

Przedstawienia codziennie o godz. 19.30.
— Uwaga! Ostatnie przedstawienie we wtorek 7 bm.

NOCNY DYŻUR APTEK SPOŁECZNYCH

Od soboty, dnia 4 października godz. 22, do soboty, dnia 11 października br. godz. 8 rano, dyżur nocny dla rejonu Śródmieście i Bielawy — pełnić będzie:

Apteka Społeczna Nr 16, ul. Dworcowa 42, tel. 24-66. Dla rejonu Wilczak, Okole, Czyżkówko oraz pozostałych przedmieść, stały dyżur nocny pełnić będzie:

Apteka Społeczna Nr 12, ul. Grunwaldzka 37, tel. 34-31.

Zaznacza się, że dyżur nocny trwa od godz. 22 do 8 rano.

Społeczeństwo Bydgoszczy owacyjnie witało powracające z ćwiczeń oddziały Ludowego Wojska Polskiego

Wczoraj, w niedzielę mieszkańcy Bydgoszczy gorąco witali powracających z obozów letnich żołnierzy Wojska Polskiego. Powitanie przerodziło się w manifestację serdecznej więzi łączącej naród z Ludowym Wojskiem.

Wzdłuż trasy przemarszu oddziałów wojskowych zgromadziły się niezliczone tłumy mieszkańców miasta. Ludność i liczne rzesze młodzieży szkolnej zgotowały żołnierzom serdeczną owację, zarzucając ich wiązankami kwiatów. Raz po raz zrywały się okrzyki na cześć Prezydenta Bolesława Bieruta, Marszałka Konstantego Rokossowskiego, na cześć nierozerwalnego sojuszu Ludowego Wojska Polskiego z bohaterską Armią Radziecką, na cześć Wielkiego Przyjaciela narodu polskiego, Chorążego obozu pokoju — Józefa Stalina.

Uroczyste powitanie nastąpiło w Lasku Gdańskim. Pierwszy przemówił do zebranych kandydat na posła, generał dywizji Bronisław Półturzycki. Zwracając się do żołnierzy oświadczył generał: „Towarzyszące waszemu powrotowi entuzjastyczne powitanie mieszkańców Bydgoszczy świadczy o głębokiej więzi, o ich miłości do Wojska Ludowego. Masy ludowe zdają sobie sprawę, że my, żołnierze, robimy wszystko, aby podnieść poziom gotowości bojowej wojska, aby wzmocnić obronność naszej ukochanej Ojczyzny, dla zabezpieczenia pokojowego budownictwa ludu pracującego, dla zapewnienia szczęśliwej i radosnej przyszłości naszym dzieciom". Dziękując mieszkańcom Bydgoszczy za serdeczne powitanie, generał Półturzycki zakończył: „My, żołnierze, widzimy waszą miłość do Ludowego Wojska i to właśnie jest dla nas poważnym bodźcem do dalszego podnoszenia poziomu wyszkolenia bojowego i politycznego, do dalszego wzmagania wysiłku w pracy — dla dobra, dla siły i potęgi naszej ukochanej Ojczyzny, Polski Ludowej".

W imieniu Komitetu Miejskiego PZPR powitał powracających z ćwiczeń żołnierzy I sekretarz KM tow. Marian Nadolski, podkreślając, że wojsko witamy w chwili, gdy całe zjednoczone we Froncie Narodowym społeczeństwo przygotowuje się do wyboru swych najlepszych synów na posłów do Sejmu oraz w dniu, w którym oczy całego świata zwrócone są na Związek Radziecki i Moskwę, gdzie rozpoczyna swe obrady XIX Zjazd WKP(b), Zjazd Partii, która jest nauczycielem i wzorem dla wszystkich rewolucyjnych partii klasy robotniczej.

Tow. Maludziński powitał żołnierzy w imieniu Prezydium MRN i w imieniu Miejskiego Komitetu Wyborczego Frontu Narodowego. „Dziś, kiedy imperializm amerykański grozi światu nową wojną — mówił — my z ufnością patrzymy na nasze wojsko, gdyż wiemy, że jest ono gwarancją naszej wolności i suwerenności".

Przemawiały również przedstawicielki Zarządu Miejskiego ZMP oraz ZM LK.

W imieniu żołnierzy podziękował za serdeczne powitanie strzelec Pawlęga: „My, żołnierze Polski Ludowej — mówił — uczymy się kochać Ojczyznę, uczymy się kochać wszystkich ludzi pracy, ale też uczymy się nienawidzić wrogów". Plutonowy Krajewski z dumą zameldował, że na obozach letnich żołnierze nie szczędzili wysiłków, by osiągnąć dobre wyniki oraz zapewnił społeczeństwo, że w dalszym ciągu będą walczyć o ich podniesienie. Przemówieniom towarzyszyły owacyjne okrzyki na cześć Ludowego Wojska Polskiego, na cześć Marszałka Polski Konstantego Rokossowskiego, Prezydenta Bieruta, na cześć Związku Radzieckiego i Chorążego Pokoju Józefa Stalina.

Dla przodowników wyszkolenia bojowego i politycznego społeczeństwo bydgoskie ofiarowało ok. 600 cennych nagród. Długa jest lista wzorowych żołnierzy, którym przypadły w udziale — wymieniamy tylko niektórych: i tak plutonowy Litwin i szeregowy Pryczak otrzymali zegarki, plutonowy Krajewski — radioodbiornik, kpr. Baranowicz — teczkę, strz. Pawlęga — szachy i piękny kosz kwiatów z cukru, kpr. Boriczak i kpr. Śmietański — aparaty fotograficzne.

Uroczystość powitania oddziałów wojskowych zakończyła defilada, po której odbyła się zabawa ludowa połączona z występami artystycznymi.

O pełne wykonanie planu skupu ziemniaków w województwie bydgoskim

W miesiącu wrześniu obok planowego skupu zboża, żywca, mleka oraz realizacji podatku gruntowego, stanęło przed wsią pomorską jeszcze jedno ważne zadanie, a mianowicie obowiązkowa dostawa ziemniaków.

Wprowadzenie przez Państwo obowiązkowej dostawy ziemniaków mającej na celu zaopatrzenie ludności miast jest jeszcze jednym z dowodów troski władzy ludowej o człowieka pracy. Obowiązkowa dostawa ziemniaków w niektórych powiatach naszego województwa przebiega na ogół sprawnie. Do przodujących należą powiaty: Włocławek i Rypin, które pod koniec ubiegłego miesiąca bliskie były wykonania planu miesięcznego.

Najsłabiej przebiega realizacja planu w powiatach chojnickim i tucholskim.

Przyczyną tego stanu rzeczy jest niedocenianie akcji skupu ziemniaków przez wiejskie organizacje partyjne, GRN oraz gminnych i powiatowych delegatów CUSiK.

Nie zaniedbując walki o pełne wykonanie planu w innych dziedzinach organizacje partyjne, GRN, ZSCh, pełnomocnicy CUSiK w powiecie chojnickim i tucholskim muszą przejawić głęboką troskę o terminową realizację skupu ziemniaków.

Odnosi się to również do aktywu partyjnego i gminnego we wszystkich powiatach naszego województwa, który czuwać musi nad właściwym przebiegiem akcji skupu ziemniaków, dopilnować terminowego przeprowadzenia prac wykopkowych, demaskować pojawiające się plotki kułackie o nieurodzaju ziemniaków, wykonać w pełni odpowiedzialne zadanie stojące przed wsią pomorską, zadanie, którego wykonanie zapewni zaopatrzenie ludności pracującej w ziemniaki.

Wykorzystać wszystkie możliwości i środki

dla pełnej realizacji planów gospodarczych i finansowych w powiecie inowrocławskim

Powiat inowrocławski w realizacji planów gospodarczych i finansowych zajmuje jedno z ostatnich miejsc w województwie bydgoskim. Wskazuje na to niski procent wykonania planów za miesiąc wrzesień. Plan w skupie zboża został wykonany w 69,7 proc., w skupie żywca w 44,1 proc. Plan finansowy zrealizowano zaledwie w 36,5 procenta.

Jak wynika z przytoczonych cyfr sytuacja jest poważna, zaległości są duże, a ostateczny termin pozostający do realizacji wszystkich planów jest krótki. Trzeba, żeby zdali sobie z tego sprawę towarzysze z KP PZPR w Inowrocławiu, Komitety Gminne, Prezydium PRN i Prezydia Gminnych Rad Narodowych.

Żeby jednak w pełni wykonać plany trzeba wnikliwie przeanalizować dotychczasowe braki i błędy i jak najszybciej je usunąć. Jest to podstawowym zadaniem stojącym obecnie przed gromadzkimi organizacjami partyjnymi, Prezydiami GRN, pełnomocnikami CUSiK i organizacjami masowymi w powiecie inowrocławskim.

O właściwą pracę Prezydiów Gminnych Rad Narodowych

Kiedy rozmawia się z pracownikami Prezydiów Gminnych Rad Narodowych lub przegląda się sprawozdania opisowe i protokóły odnosi się wrażenie, że Prezydia GRN w powiecie inowrocławskim zrobiły wszystko, aby wykonać plany, że wysyłały one delegatów w teren, organizowały odprawy, karały kułaków, mobilizowały radnych i sołtysów do przodownictwa, kontrolowały wykonanie planów przez poszczególne gminy i gromady, ściągały zaległości z lat ubiegłych, kierowały pracą kompletów omłotowych itd. Rzeczywistość pokazuje jednak co innego, pokazuje, że Prezydia GRN nie wykorzystały wszystkich możliwości i środków w walce o pełną realizację planów gospodarczych i finansowych.

Jednym z najważniejszych błędów w pracy Prezydiów GRN to wycinkowa, akcyjna praca. Spowodowała ona, że w powiecie inowrocławskim jest jeszcze wiele takich gmin, które nierównomiernie realizują swoje plany gospodarcze i finansowe.

Np. w gminie Kruszwica-wieś Prezydium GRN główny nacisk położyło na wykonanie planów skupu zboża, zaniedbując całkowicie pracę w dziedzinie skupu żywca i realizacji planów finansowych.

Koncentracja wysiłków na jednym odcinku przyniosła wprawdzie wykonanie planu w skupie zboża, ale z drugiej strony odbiła się ujemnie na realizacji planów w innych dziedzinach. W gminie Kruszwica-wieś plan w skupie żywca został wykonany, zaledwie w 44,7 proc., w realizacji planów finansowych w 37,9 proc. Takich gmin i gromad w powiecie inowrocławskim, które w jednej dziedzinie wykonały plany, a w pozostałych dalekie są od pełnej realizacji, jest znacznie więcej. Stąd płynie wniosek, że walka o pełną realizację planów nie może ograniczać się tylko do jednego odcinka, jak — w gminie Kruszwica-wieś, ale musi objąć wszystkie dziedziny. I w tym kierunku musi iść praca Gminnych Rad Narodowych.

Decyduje praca w terenie

Ażeby w pełni wykonać plany gospodarcze i finansowe konieczne jest, ażeby Prezydia GRN pracowały w ścisłym powiązaniu z terenem. Jak to powiązanie przedstawia się w powiecie inowrocławskim widać najlepiej na przykładzie GRN w Złotnikach Kujawskich. Pracownicy tej GRN jeżdżą często do gromad, biorą udział w zebraniach gromadzkich, rozmawiają z chłopami. Obecność ich w terenie jednak nie daje pożądanych rezultatów, ponieważ pracownicy przed wyjazdem nie są przez Prezydium właściwie instruowani i ustawiani do pracy.

Otrzymują oni najczęściej błyskawiczny instruktaż zamykający się w kilku słowach w rodzaju: Jedźcie w teren i zróbcie dobrą robotę. — Jak jednak zrobić tę „dobrą robotę" wyjeżdżający w teren nie wiedzą.

Konieczne jest, aby Prezydium GRN w Złotnikach Kujawskich nauczyło się innego instruowania pracowników, mających w poszczególnych gromadach pomóc w pełnej realizacji planów gospodarczych i finansowych. Po prostu — po zapoznaniu się z sytuacją w gromadzie, do której wyjechać ma delegat GRN — należy przed nim postawić konkretne zadanie, powiedzieć mu, co ma robić, kogo kontrolować i jak ma kontrolować.

Prezydium GRN w Złotnikach Kujawskich nie ma rozeznania terenu. Nie wie jakie gromady przodują w realizacji planów, a jakie wloką się na szarym końcu. Brak rozeznania terenu powoduje, że pracowników wysyła się w teren bezplanowo, na ślepo. Rezultat tego jest taki, że do jednej gromady w przeciągu miesiąca trafia kilku opiekunów z ramienia GRN, a inne przez pół roku, a nawet dłużej nie mogą doczekać się jakiejkolwiek pomocy ze strony GRN.

Np. Prezydium GRN w Złotnikach Kujawskich zapomniało całkowicie o wsi Rucewo, która systematycznie nie wykonuje planów gospodarczych i finansowych. Sytuacja w gromadzie Rucewo jest poważna, a Prezydium nie martwi się tym, stanem rzeczy.

Ażeby Prezydium GRN w Złotnikach Kujawskich mogło właściwie pracować potrzebne jest dokładne rozeznanie terenu, potrzebna jest codzienna znajomość, jak przebiega realizacja planów w poszczególnych gromadach. Ułatwi to Prezydium właściwe rozstawienie ludzi i wysyłanie ich tam, gdzie są oni najbardziej potrzebni.

Że Prezydia GRN w powiecie inowrocławskim słabo pracują, że nie przejawiają dostatecznej walki o wykonawstwo planów gospodarczych i finansowych odpowiedzialność w poważnym stopniu ponosi Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Inowrocławiu, które nie kontroluje pracy poszczególnych Gminnych Rad Narodowych, nie udziela im konkretnej pomocy w usuwaniu niedomagań i przełamywaniu trudności.

Rzecz jasna, że taki styl pracy Prezydium PRN demobilizuje Gminne Rady Narodowe i jest jedną z przyczyn, że uginają się one przed trudnościami.

Np. w gminie Złotniki Kujawskie stopień realizacji planów gospodarczych i finansowych obniża się z każdym miesiącem, a PRN w Inowrocławiu nie zrobiła nic, aby zmobilizować Prez. GRN w Złotnikach Kujawskich do aktywniejszej pracy. Dopiero na skutek interwencji KP w Inowrocławiu Prezydium PRN wysłało 18 września do gminy Złotniki Kujawskie opiekuna Tadeusza Jarzynkowskiego.

Czy nie należało jednak uczynić tego wcześniej?

Gdyby Prezydium PRN w Inowrocławiu żyło w dostatecznym stopniu sprawą realizacji planów na pewno prędzej zainteresowałoby się odstającą gminą i pomogłoby jej w realizacji planów gospodarczych i finansowych.

PRN w Inowrocławiu wysłała Jarzynkowskiego do Złotnik Kujawskich, ale nie interesuje się czy on właściwie pracuje. A trzeba powiedzieć, że Jarzynkowski pracuje, byle dzień zleciał i przeważającą część dnia zamiast w terenie spędza w Prezydium Gminnej Rady Narodowej.

Podobnie pracują opiekunowie Powiatowej Rady Narodowej w gminach Rojewo i Inowrocław - wschód.

Trzeba więc, ażeby Prez. PRN w Inowrocławiu pamiętało o opiekunach wysłanych w teren, kontrolowało ich pracę i zabiegało, aby ich obecność w terenie przyniosła pożądane rezultaty.

Szkodnik w Prezydium GRN w Złotnikach Kujawskich

— Niewłaściwy styl pracy niektórych Prez. Gminnych Rad Narodowych w powiecie inowrocławskim spowodowany jest m. in. niewłaściwym składem osobowym aparatu.

Np. w Prezydium GRN w Złotnikach Kujawskich pracuje w charakterze referenta finansowego niejaki Kazimierz Wieloszyński, który wykorzystuje swoje stanowisko do krętactw i oszustw.

Przed dwoma tygodniami kolegium orzekające przy Prezydium GRN sporządziło listę z nazwiskami 40 kułaków i spekulantów złośliwie uchylających się od realizacji planów finansowych. Lista ta wraz z wnioskami o ukaranie miała zostać wysłana do Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Inowrocławiu. Wieloszyński przed wysłaniem listy skreślił z niej samowolnie 27 kułaków; wśród wykreślonych było wielu jego znajomków, z którymi często spędza czas przy kieliszku w restauracji. Przewodniczący Prezydium GRN w Złotnikach Kujawskich wie o dokonanym oszustwie przez Wieloszyńskiego, ale nie zrobił nic, ażeby pociągnąć Wieloszyńskiego do odpowiedzialności służbowej za dokonane przestępstwo.

Przewodniczący patrzy przez palce na postępowanie Wieloszyńskiego, a referent finansowy w dalszym ciągu robi co mu się podoba. Ostatnio np. usunął z tablicy ogłoszeń, znajdującej się w gmachu Prezydium GRN, ogłoszenie o postanowieniu licytacji u jednego z kułaków, który zwleka z uregulowaniem należności za podatek gruntowy.

Ogłoszenie licytacji, które miało być przestrogą dla kułaków i spekulantów leży od kilku dni w biurku Wieloszyńskiego. Referent finansowy w przeciągu swego dwuletniego urzędowania dopuścił się wielu innych nadużyć.

Trzeba, aby Prez. PRN w Inowrocławiu jak najszybciej usunęło szkodnika z GRN i zainteresowało się bliżej niektórymi innymi urzędnikami, którzy też znani są z dobrych stosunków z kułakami.

Wypadek ten winien zaostrzyć czujność Prezydium PRN w Inowrocławiu, które powinno usunąć z aparatu władzy ludowej szkodników i lokajskie dusze, a na ich miejsce wprowadzić uczciwych ludzi, którzy zagwarantują właściwą pracę organów władzy ludowej w powiecie inowrocławskim.



Średniorolny chłop Franciszek Nowaczyk z gromady Niemojewko wraz z córką Władysławą przed rozpoczęciem siewów jesiennych.

Nowaczyk zrealizował wszystkie swe tegoroczne obowiązki wobec Państwa oraz dostarczył ponad plan 200 kg żywca i 800 kg zboża.

Foto „Gazeta Pomorska" — L. Staniszewski

Tam, gdzie przoduje aktyw gminny, sprawnie przebiega realizacja zobowiązań wobec Państwa

W większości gromad i gmin powiatu inowrocławskiego pracownicy Prezydiów GRN, radni, sołtysi, członkowie komisji Rad wzorowo wywiązują się ze swoich podstawowych obowiązków wobec Państwa. Tak jest m. in. w gminie Kruszwica-miasto, gdzie wszyscy pracownicy Prezydium i radni zrealizowali plany gospodarcze i finansowe.

Są jednak w powiecie inowrocławskim i takie gminy i gromady, w których radni i sołtysi oraz aktywiści organizacji masowych zamiast dawać osobisty przykład w wykonywaniu obowiązków wobec Państwa, zamiast prowadzić wśród chłopów pracę uświadamiającą — sami zalegają z wykonaniem obowiązujących dostaw.

Np. w gminie Kruszwica-wieś w realizacji obowiązkowych dostaw i spłatą zobowiązań finansowych zalegają m. in. radni: Bolesław Kluczyński, Mieczysław Baziński, Kazimierz Jasiński, Stanisław Mróz; sołtysi: Adam Franczak, Michał Lisowicz, Jan Wudziński, Stanisław Jącek, Jan Kubiak i Stanisław Golężewski.

W gminie Złotniki Kujawskie z obowiązkowych dostaw nie wywiązało się 13 sołtysów i 17 radnych.

Fakty te świadczą, że Prezydia GRN w Kruszwicy-wsi i Złotnikach Kujawskich nie mobilizują swoich pracowników i radnych do przodownictwa w realizacji planów gospodarczych i finansowych, nie zabiegają o to, aby aktyw dawał przykład i mobilizował chłopów do terminowej realizacji zobowiązań.

Zaniedbania te nakładają na Prezydia Gminnych Rad Narodowych obowiązek zdecydowanej walki o przodownictwo pracowników GRN, radnych i sołtysów, gdyż od postawy aktywu gminnego zależy w poważnym stopniu pełna realizacja planów gospodarczych i finansowych przez gminy i gromady.

O usprawnienie pracy pełnomocników gminnych CUSiK

Dobra praca gminnych pełnomocników CUSiK jest jednym z czynników gwarantujących sprawny przebieg wykonawstwa planów gospodarczych i finansowych. Nie wszyscy jednak delegaci gminni CUSiK w powiecie inowrocławskim dobrze pracują. Niektórzy z nich formalnie tylko traktują swoje obowiązki, nie są powiązani z terenem, nie walczą o dzienną realizację planów, a pracę swą orgraniczają wyłącznie do wysyłania zawiadomień o odstawie i do ponagleń.

Tak pracuje m. in. pełnomocnik CUSiK w gminie Kruszwica-wieś.

Gdy nasi korespondenci zwrócili się do niego z prośbą o podanie nazwisk, kilku przodujących chłopów w gromadzie Lachmirowice, pełnomocnik podał m. in. małorolnego chłopa Antoniego Wojciechowskiego. Korespondenci przebywając w Lachmirowicach dowiedzieli się, że Antoni Wojciechowski zmarł przed dwoma laty, a ziemie jego uprawiają dzierżawcy. Wojciechowski więc, który od dawna nie żyje, nadal figuruje w ewidencji gminnego pełnomocnika CUSiK w gminie Kruszwica-wieś i otrzymuje zawiadomienia o obowiązujących go terminach realizacji planów gospodarczych i finansowych.

Oto, do czego prowadzi biurokratyczny, bezduszny styl pracy!...

Ażeby usprawnić pracę gminnych pełnomocników CUSiK i powiązać ją ściśle z terenem, trzeba, aby Komitety Gminne i Prezydia GRN walczyły zdecydowanie z wszelkimi przejawami biurokratyzmu w działalności pełnomocników i mobilizowały ich do stałego usprawniania metod pracy.

Od sprawnej pracy punktów skupu zależy w dużym stopniu realizacja obowiązkowych dostaw

Do pomyślnej realizacji planów gospodarczych i finansowych przyczynia się w poważnym stopniu dobra praca aparatu skupu. Np. w gminach Gniewkowo i Chełmce właściwie zorganizowany jest odbiór ziarna. Punkty skupu zaopatrzone są w dostateczne ilości narzędzi pomocniczych łopat, wag i innego sprzętu. Chłopi odstawiający zboże z tych gmin zaraz po odstawie zboża otrzymują przysługujące im pieniądze.

W celu ułatwienia chłopom odstawy zboża, niektóre Gminne Spółdzielnie jak np. w Dąbrowie Biskupiej przedłużyły swój czas pracy i czynne są obecnie od godziny 6 do 20.

Dobrze pracują również punkty skupu w gminach Kruszwica-miasto i Kruszwica-wieś. Napotykają one jednak w swej pracy na poważne trudności z winy kierownictwa Państwowych Zakładów Zbożowych w Inowrocławiu, które mimo energicznych interwencji ze strony GS nie opróżniają w terminie magazynów zapełnionych zbożem. Zmusza to kierownictwo punktów skupu w obu gminach do zapełniania dostarczonym ziarnem pomieszczeń, nienadających się do przechowywania zboża.

W niektórych gromadach na terenie powiatu inowrocławskiego zorganizowano ruchome punkty skupu, które w pełni zdały swój egzamin. Taki punkt skupu zorganizowała m. in. Gminna Spółdzielnia we wsi Palcyn. W przeciągu jednego tylko dnia do tego punktu skupu wpłynęło 61 ton ziarna.

Dobrze byłoby zorganizować ruchome punkty skupu w gromadach gminy Złotniki Kujawskie, które mają poważne zaległości w skupie zboża. Zarząd Gminnej Spółdzielni w Złotnikach Kujawskich nie przejawia jednak żadnej inicjatywy w tym kierunku. A szkoda. Zorganizowanie bowiem ruchomych punktów skupu w poszczególnych gromadach przyczyniłoby się z pewnością do zwiększenia napływu ziarna.

Ale nie tylko w gminie Złotniki Kujawskie należy zorganizować ruchome punkty skupu zboża. Punkty takie powinny powstać we wszystkich gminach powiatu. Ułatwią one chłopom sprzedaż ziarna bez odrywania się od pilnych prac w polu. PZGS w Inowrocławiu powinien pomyśleć nad tym i pokryć cały powiat gęstą siecią ruchomych punktów skupu zboża.

W skupie żywca na szarym końcu

W powiecie inowrocławskim ustawiono się ostatnio przede wszystkim do walki o wykonanie planów skupu zboża i zgubiono z pola widzenia inne ważne akcje, a m. in. skup żywca. Jest to niedopuszczalne, gdyż skup żywca jest tak samo ważny jak wykonanie planów w pozostałych dziedzinach.

Niewykonanie planów skupu żywca w powiecie inowrocławskim spowodowane zostało również innymi przyczynami, a m. in. tym, że niektórzy pełnomocnicy Centrali Mięsnej z Inowrocławia, którzy przebywają w terenie nie spełniają właściwie swoich obowiązków, do których należy: organizacja spędów i kontrola nad pracą pełnomocnika CUSiK i GS w dziedzinie skupu żywca.

Np. delegaci Centrali Mięsnej w gminie Złotniki Kujawskie szukają wygodnego życia i niewiele robią. Dochodzi do tego, że w pracy wyręczają ich urzędnicy Gminnej Rady Narodowej. Praca ta jednak nie przynosi pożądanych rezultatów, gdyż jest dorywcza i niedostatecznie upolityczniona.

Również niektórzy kierownicy skupu żywca Gminnej Spółdzielni nie pracują tak jak należy. Np. kierownik skupu żywca Gminnej Spółdzielni w Złotnikach Kujawskich dnia 25 ub. m. nie dopuścił do zorganizowania spędu żywca, mimo że nic nie stało na przeszkodzie, żeby spęd się odbył. Odwołanie spędu przez kierownika skupu żywca GS wywołało oburzenie chłopów, którzy zmuszeni byli opuścić plac spędu z dostarczoną trzodą.

Wypadki te świadczą, że Centrala Mięsna i PZGS w Inowrocławiu nie kontrolują pracy swoich ludzi w terenie.

Fakt, że dobra praca zawsze przynosi dobre rezultaty widać na przykładzie gminy Rojewo, w której pełnomocnicy dla spraw skupu żywca właściwie wywiązują się ze swoich obowiązków. Byli oni m. in. inicjatorami zbiorowej odstawy żywca z gromad Topola, Wybranowo i Liszkowo. Chłopi z tych gromad dostarczyli dnia 26 ub. m. na plac spędu przeszło 60 sztuk trzody chlewnej.

Warto, aby z doświadczeń pełnomocnika w gminie Rojewo skorzystali inni pełnomocnicy i nauczyli się od nich jak należy prowadzić pracę w terenie. Przeniesieniem tych doświadczeń winny zająć się Centrala Mięsna i PZGS w Inowrocławiu.

Obowiązkiem członków Partii — świecić przykładem

Wszyscy członkowie gminnych i gromadzkich organizacji partyjnych w powiecie inowrocławskim powinni świecić przykładem, powinni pierwsi w swoich gminach i gromadach wywiązać się ze swoich obowiązków wobec Państwa i dobrym przykładem oddziaływać na bezpartyjnych. Ogromna większość członków Partii w powiecie inowrocławskim przoduje, w wykonywaniu obowiązków obywatel-[...] Np. w gromadach Glinki, [...]onkowo wszyscy towa[...] a [...]

[...] go [...] by [...] Lud[...]



Franciszek Kruszownic (z lewej) z gromady Rogowo w powiecie toruńskim odstawił 300 kg zboża ponad plan. Wykonał on również swoje obowiązki w odstawie żywca i wywiązał się całkowicie ze zobowiązań finansowych.

Foto „Gazeta Pomorska" — L. Staniszewski

Agit[...] [Fron]tu Narodo[wego] [...] chłopów do rea[lizacji] [...]

W gminach i gromadach p[owiatu] inowrocławskiego pracują Komitety Wyborcze Frontu Narodowego. Niektóre z nich prowadzą aktywną działalność i mobilizują chłopów do wykonywania planów gospodarczych i finansowych. Dobrze pracuje np. Komitet Wyborczy Frontu Narodowego w gminie Kruszwica-wieś. Skupił on wokół siebie liczny zespół agitatorów rekrutujący się z przodujących, najbardziej świadomych członków Partii i bezpartyjnych. Agitatorzy z Kruszwicy-wsi prowadzą intensywną pracę uświadamiającą. Odwiedzają oni mieszkania chłopów zwlekających z odstawami i tłumaczą im, że realizacja programu wyborczego Frontu Narodowego wymaga od nich pełnego wykonania obowiązków, że powinny stać się żołnierzami Frontu Narodowego, frontu walki o jasną i szczęśliwą przyszłość całego narodu, frontu walki przeciwko kułakom i spekulantom, którzy pragnęliby obrócić w niwecz naszą pracę nad rozwojem i umacnianiem potęgi Polski Ludowej.

Wzorowo pracuje również Komitet Wyborczy Frontu Narodowego w gminie Chełmice. Spośród licznego zespołu agitatorów najlepiej pracuje średniorolny chłop Władysław Suwalski z gromady Gocanówko, który przekonał ośmiu pracujących chłopów, zwlekających z odstawą, o konieczności jak najszybszego wykonania obowiązków wobec Państwa.

Nie wszystkie jednak Gminne i Gromadzkie Komitety Wyborcze Frontu Narodowego w powiecie inowrocławskim włączyły się już do akcji. Niektóre z nich nie skupiły wokół siebie licznego zespołu agitatorów i nie docierają do chłopów pracujących w swoich gminach i gromadach z zadaniami stawianymi przez Front Narodowy.

Do[brz]e byłoby, gdyby Powiatowy Komitet Wyborczy Frontu Narodowego w Inowrocławiu przyszedł z pomocą słabo pracującym Gminnym i Gromadzkim Komitetom i postawił im za przykład aktywnie pracujące Komitety Wyborcze Frontu Narodowego w Kruszwicy-wsi i w Chełmcach.

O aktywną pracę gminnych i gromadzkich organizacji partyjnych

Powiat inowrocławski posiada pełne możliwości wykonania planów gospodarczych i finansowych. Możliwości te muszą być bezwzględnie wy[korzy]stane.

[...] wykorzystane, jeśli [...]nizacje [...]

[...] m[...] [...]wrocławiu.

Zadania te — [...] kierowanie Komitetami Gminnymi, analizowanie przyczyn niewykonania planów w poszczególnych gminach, zabieganie o usuwanie braków i niedomagań; to obowiązek powszechnej mobilizacji organizacji partyjnych do pełnego wykonania planów gospodarczych i finansowych w powiecie inowrocławskim.

Opracowali na podstawie meldunków korespondentów:
Zofia Tabaczanka
i Henryk Bryliński

12. X. — Wszyscy na start Marszów Jesiennych — 12. X.

Bonk dopiero czwarty w wyścigu kolarskim Bydgoszcz — Żnin — Szubin — Bydgoszcz

BYDGOSZCZ. 16 kolarzy kl. II stanęło na starcie wyścigu, który odbył się na trasie 85 km Bydgoszcz — Żnin — Szubin — Bydgoszcz. Zwyciężył nie spodziewanie Szatkowski z Kolejarza (Bydg.) w czasie 2:22,03 przed swym kolegą klubowym Pacholskim 2:22,09, Figlem (Stal Bydg.) 2:25,18 i Bonkiem (Kolejarz) 2:25,18.

W kategorii turystów (Bydgoszcz — Żnin — Bydgoszcz) pierwsze miejsce zajął Woźniak M. z Unii (Toruń) — 1:56,59 przed Bonkiem J. Gwardia (Bydg.) 1:59,20 i Klimkiem Unia (Tor.) 1:59,50. Startowało 11 kolarzy.

Organizacja wyścigu sprawna. Zainteresowanie na trasie dość duże.

(wic)

Gampe Budowlani (Gd.) zdobył Wielką Nagrodę m. Grudziądza

GRUDZIĄDZ. W wyścigu ulicznym startowało 48 zawodników. Poza konkursem startowali zawodnicy Żymirski, Kupczyk i Kulczyński. W biegu 500 ccm, który dostarczył najwięcej emocji pierwsze miejsce zajął Żymirski przed Kupczykiem i Gampem. Ten ostatni jadąc w konkursie zdobył Wielką Nagrodę m. Grudziądza. Najlepszy czas dnia uzyskał jadący także poza konkursem na maszynie 350 ccm Kulczyński — 17:16,0 min.

Po zwycięstwie nad Gwardią Słupsk — OWKS mistrzem I grupy

SŁUPSK. Oczekiwany z dużym za interesowaniem mecz piłkarski o mistrzostwo I grupy II ligi między Gwardią i bydgoskim OWKS zakończył się zwycięstwem gości, którzy po ładnej grze pokonali jedenastkę gospodarzy 4:1 (3:1).

Wojskowi byli zespołem lepszym i zwycięstwo ich w ostatnim spotkaniu jest zasłużone.

W niedzielę OWKS spotka się w Bydgoszczy z warszawską Gwardią w meczu finałowym o wejście do I ligi.

TABELA

OWKS Bydgoszcz	18	27	41:18
Gwardia Bydgoszcz	18	26	33:20
Kolejarz Leszno	18	19	32:28
Stal Poznań	18	19	29:29
Gwardia Słupsk	18	18	40:37
Kolejarz Toruń	18	18	29:27
Stal Gdańsk	18	18	34:41
Gwardia Szczecin	18	15	30:30
Kolejarz Bydgoszcz	18	15	24:36
Kolejarz Gdańsk	18	5	24:50

BOKS

I LIGA

Stal (Ch) — Gwardia (W-wa) 12:8.
Gwardia (Gd) — OWKS (Lublin) 13:7.
CWKS — Kolejarz (Gd) — mecz nie odbył się.

Klasa wojewódzka

Gwardia (Tor...) ...
Kole...

GAZETA SPORTOWA

Do Społecznych Sekcji Sportowych wybierzemy najlepszych działaczy, fachowców i trenerów

Rozwój kultury fizycznej zapewniony został w Polsce Ludowej przez Konstytucję, a gwarantem tego rozwoju jest Front Narodowy, którego program stawia jasno sprawę upowszechnienia kultury fizycznej i sportu oraz wszechstronną pomoc Ludowego Państwa.

Jeżeli porównamy sport z okresu międzywojennego ze stanem sportu w chwili obecnej, to w każdej dziedzinie zauważymy ogromne zmiany na lepsze. Zanotujemy większą ilość boisk i stadionów, a przede wszystkim olbrzymi wzrost cyfry mówiącej o tym, kto i ilu uprawia sport w mieście i na wsi.

Od chwili wyzwolenia w sporcie polskim wiele się zmieniło również pod względem organizacyjnym. Porzucono formę burżuazyjnych klubów z „troskliwymi mecenasami", w których stawiano nie na masowość i upowszechnienie kf wśród ludzi pracy, ale na wychowanie „asów", którzy często niewiele mieli wspólnego ze sportem. Kluby nie interesowały się tymi, którzy z miejsca nie posiadali kwalifikacji na „rasowych wyczynowców".

Dziś, jest inaczej. Uchwała Biura Politycznego KC PZPR z r. 1949 w sprawach kultury fizycznej i sportu wytknęła nowy kierunek dla kultury fizycznej. Obecnie sport, to przede wszystkim wychowawca nowego człowieka — świadomego twórcy nowego sprawiedliwego ustroju.

Minął już rok od chwili, kiedy sport polski przyjął nową strukturę organizacyjną wzorując się na doświadczeniach radzieckich. Od tej chwili zaszły nowe poważne zmiany, które wymagają dalszego usprawnienia pracy terenowych komitetów kultury fizycznej głównie w oparciu o aktyw społeczny.

16 października rozpoczynają się w naszym województwie wybory do społecznych sekcji sportowych. Wybory będą miały decydujące znaczenie dla dalszego rozwoju kultury fizycznej na Pomorzu. Kogo wybierzemy do tych sekcji, które będą głównym czynnikiem kierującym wszelkimi sprawami sportowymi, które będą odpowiedzialne za należyty rozwój poszczególnych dyscyplin, wyniki i postawę sportowców?

Wybierzemy przede wszystkim ludzi takich, którzy całym sercem oddani są sprawie sportu, ludzi o szerokiej twórczej inicjatywie. Nie wybierzemy natomiast tych, których głównym zajęciem w dotychczasowej „działalności", było odbieranie kart wolnego wstępu na atrakcyjne imprezy. Rady okręgowe zrzeszeń, LZS, Liga Morska i Liga Lotnicza oraz dotychczasowe sekcje winny uważnie spojrzeć wokół siebie i do pracy w nowych sekcjach wysuwać najlepszych zarówno z grona starszych działaczy jak i spośród pełnych entuzjazmu aktywistów ZMP, gdyż tylko tacy ludzie dadzą gwarancję dalszego rozwoju sportu na Pomorzu.

Zadania społecznych sekcji sportowych są ogromne i odpowiedzialne, dlatego też, już dziś czynione są intensywne przygotowania do wyborów. Wkrótce odbędą się zebrania przedwyborcze, na których sekcje złożą sprawozdania z dotychczasowej działalności i wysuną kandydatów. Zebrania takie odbędą się na wszystkich szczeblach.

Wybory do społecznych sekcji sportowych odbędą się w okresie, w którym naród polski przygotowuje się do historycznego aktu — wyborów do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. W tym okresie, podobnie jak inne dziedziny naszego życia, sportowcy pomorscy podsumują swe osiągnięcia, podliczą cenne zobowiązania podjęte przez członków kół sportowych na cześć programu Frontu Narodowego, zamanifestują swą wolę walki o trwały pokój.

W. K.

Słabe wyniki ostatniego występu lekkoatletów na boisku

W ub. niedzielę nastąpiło zakończenie sezonu lekkoatletycznego. Z tej okazji w całym województwie rozegrano zawody o mistrzostwa kół sportowych. Wyniki uzyskano na ogół słabe, gdyż warunki atmosferyczne były nienadzwyczajne. Obecnie lekkoatleci przenieśli się do sal gimnastycznych, gdzie pod okiem trenerów i instruktorów przygotowywać się będą do przyszłego sezonu, który mamy nadzieję, wypadnie lepiej od minionego.

W Bydgoszczy w czasie dwudniowych zawodów startowało ponad 200 zawodników i zawodniczek. Wyniki osiągnięto na ogół słabe. Na uwagę zasługuje jedynie: Piernik, który w skoku w dal uzyskał 6.03, Sip z OWKS przebiegł 100 m w czasie 12,3, a Solarski 300 m 38,8. Szczerbowska z Kolejarza (Toruń) rzuciła dyskiem poza konkursem 35.93. Żebrowski z Kol. rzucił granatem 56.02.

W punktacji drużynowej wygrał Kolejarz 338 pkt. przed OWKS 280 i szkołą podstawową 233 pkt.

Bardzo słabą organizację zawodów, które odbyły się tylko dzięki temu, że na boisku znalazł się prof. Bączkowski zanotowaliśmy w Inowrocławiu, gdzie startowało 50 zawodników i 15 zawodniczek.

Z lepszych wyników osiągnęli: Mazur SKS Kasprowicz w trójsk[oku] 13.00 m, 1500 m — Piechow[...] 4:32,2. W skoku w[...] cięż[...] [...]ków atmosferycznych uzyskano mierne wyniki. Jedynie juniorzy spisali się b. dobrze ustanawiając dwa rekordy Pomorza. Sadowska w biegu na 200 m 27,8 i Cichoracki na 400 m 53,5.

W Toruniu w zawodach wzięło udział 50 zawodników. Na uwagę zasługują jedynie wyniki Lubiszewskiej (Gwardia) w rzucie dyskiem 30,61, co jest nowym rekordem Pomorza juniorek, Sinorackiej [...] w kuli — 9,86 i Sobeckiego w mł[...]ocie 44:24.

—o—

Piłka nożna

I LIGA

Uni[...]a — Ogniwo (Kr) 2:1.
Kolejarz (P) — Budowlani (Ch) 0:2.
Ogniwo (B) — Włókniarz 4:1.
Górnik — OWKS (Kr) 2:1.

CWKS zwycięża w półfinałach siatkówki męskiej

GRUDZIĄDZ. Przez trzy dni trwały tu rozgrywki siatkówki męskiej o mistrzostwo Polski z udziałem drużyn: CWKS, AZS (Łódź), AZS (Toruń), Spójni (Koszalin), Kolejarza (Szcz.) i WKS Floty (Gdynia).

Zdecydowane zwycięstwa odniosła siatkarze CWKS, który w decydującym spotkaniu wygrali z łódzkim AZS 3:2 (11:15, 9:15, 15:11, 15:6, 15:6). W drużynie zwycięzców najlepiej wypadli: Grodecki, Policewicz i Busz. Akademicy łódzcy mieli najlepszego zawodnika w Frontczaku, a toruńczycy w Michalskim. Najsłabszym zespołem był szczecińscy kolejarze. Słabo wypadli także toruńczycy, którzy nie grali na swym normalnym poziomie.

Wyniki techniczne: CWKS wygrał 3:0 z AZS Toruń, Spójnią, Kolejarzem, Flotą, z AZS (Łódź) 3:2. AZS (Tor.) pokonał Kolejarza 3:0 i Flotę 3:1 przegrał z Spójnią, CWKS i AZS (Łódź) 0:3.

TABELA

1) CWKS	5	5	15:2
2) AZS Ł.	5	4	14:4
3) Flota	5	2	7:9
4) AZS Tor.	5	2	6:10
5) Spójnia	5	1	3:12
6) Kolejarz	5	1	3:14

Kolejarz (T) — Stal (Siemianowice) 0:0

TORUŃ. Młodzi hokeiści miejscowego Kolejarza rozegrali ostatnie spotkanie na swym boisku w turnieju o mistrzostwo Polski z śląską drużyną Stal z Siemianowic. Jak w poprzednim spotkaniu toruńczycy uzyskali wynik remisowy 0:0 na skutek fatalnej gry ataku.

Po przerwie przewagę uzyskali miejscowi, którzy jednak całkowicie zapomnieli strzelać.

U Kolejarza wyróżnili się Osmański oraz Makowski R. U gości Wacław II i Jończyk.

Budowlani (Tor) — Spójnia (Gd) 57:66 (25:29)

TORUŃ. Na wysokim poziomie stał mecz koszykówki między ligowym zespołem gdańskiej Spójni i miejscowych Budowlanych. Po zaciętej grze zwycięzyli goście 66:57 (25:29). Gdańszczanie zapewnili sobie zwycięstwo lepszą końcówką. W drugiej połowie prowadzili jeszcze toruńczycy 41:36. Najlepszym graczem na boisku był Appenheimer, zdobywca 19 pkt. Dla Budowlanych najwięcej punktów zdobyli: Gliński 13, Wawrzyniak i Kleczkowski po 12.

W meczu koszykówki żeńskiej Kolejarz pokonał Gwardię (Poznań) 32:22 (11:8). Najwięcej punktów zdobyła Jaworska — 24. W meczu drużyn męskich zwycięstwo odnieśli Kolejarze 65:32 (24:13). Najlepszym strzelcem w zespole toruńskim był Tiałka — 17 pkt., a u gości Dwieliwicz 13 pkt. Na marginesie spotkania należy podkreślić nieudolną organizację imprezy. (ps)

—o—

Towarzyskie mecze piłkarskie

We Włocławku rozegrano dwa towarzyskie mecze piłkarskie. Miejscowa Spójnia wygrała niespodziewanie ze Spójnią (Bydg.) 3:1 (2:1), a Unia pokonała miejscowego rywala Gwardię 4:3 (2:1).

W Radziejowie Ogniwo zremisowało z Gwardią (Ciechocinek) 3:3 (1:2).

Kolejarz (Tor.) — Kolejarz (Bydg.) 1:0 1:0

TORUŃ. Raz jeszcze ujrzeliśmy w tym roku dwie bratnie drużyny Kolejarza na boisku. Mimo niepewnej pogody na stadionie zebrało się sporo widzów, którzy z zainteresowaniem i bez nerwowej obawy o punkty śledzili przebieg spotkania.

Mecz zakończył się zwycięstwem gospodarzy 1:0 (1:0). Jedyna bramka padła w 15 min. gry z rzutu karnego, którego egzekutorem był Szreder. Do przerwy gra była wyrównana. Po zmianie pól lekko przeważali miejscowi i tylko dzięki [...] b. dobry bramkarz Palarski broniący m. in. ostry strzał najlepszego gracza zespołu gości Dołeckiego z pięciu metrów. Ponadto u toruńczyków dobrze zagrali Sulik i Sapok. (ps)

Koszykarki Spójni (Warszawa) zdobyły Puchar Polski

WARSZAWA. Rozegrane w niedzielę dodatkowe decydujące spotkanie o Puchar Polski w koszykówce kobiet między warszawskimi zespołami Spójni i AZS zakończyło się po wyrównanej grze zwycięstwem Spójni 44:43 (18:28).

Punkty dla Spójni zdobyły: Pachlowa — 13, Rogowska — 10, Wojewódzka — 8. Dla AZS: Gruszczyńska — 21, Czopkówna — 10 oraz Kłosińska — 8.

W drużynie akademickiej zawiodła Czopkówna, która nie wytrzymała kondycyjnie w drugiej połowie meczu nie potrafiła kryć Pachlowej. Dobrze zagrała Gruszczyńska. W Spójni na wyróżnienie zasłużyły: Pachlowa, Rogowska oraz szybka Czerniewska. [illegible] wręczenie zwycięskiej drużynie Pucharu Polski.

PIŁKA RĘCZNA KOBIET

Mistrzostwo Polski zdobyła drużyna Łódzkiej Unii przed Budowlanymi (Chorzów) i Ogniwem (Kraków).

KOLARSTWO

W Zabrzu odbył się wyścig kolarski na dystansie 100 km. Zwyciężył Hadasik (CWKS) przed Chwiendaczem (Górnik) i Nowackiem (Unia).

LEKKOATLETYKA

Trójmecz lekkoatletyczny Gdańsk — Katowice — Poznań zakończył się zwycięstwem Gdańska 266 pkt. przed Katowicami 260 i Poznaniem 187 pkt. W trakcie meczu ustanowiono dwa rekordy Polski juniorów. Lerczakówna 100 m — 12,4 i Fabrykowski w trójskoku — 14,00 m.

Niewykorzystany sezon lekkoatletyczny

Sezon lekkoatletyczny uważać należy za zakończony. Wprawdzie tu i ówdzie spotkamy się jeszcze z walczącymi z zimnem lekkoatletami, ale ich wyniki nie będą miały zasadniczego wpływu na stwierdzenie, że lekkoatleci pomorscy mimo dużych możliwości nie wykorzystali w pełni tegorocznego sezonu.

Poza imprezami przewidzianymi jednolitym kalendarzem sportowym (mistrzostwa wojewódzkie seniorów i juniorów, zawody korespondencyjne, mistrzostwa okręgowe zrzeszeń sportowych. Biegi Narodowe), nie obserwowaliśmy wiele interesujących imprez, które dałyby prawdziwy obraz poziomu wyczynowców średniej klasy naszego okręgu. Sekcja LA WKKF całkowicie zrezygnowała z organizowania spotkań międzymiastowych, wprowadzenia „czwartków" czy „sobót lekkoatletycznych" nie pomyślała o zawodach międzyokręgowych.

Jeżeli takich czy podobnych imprez nie było, to gdzie i kiedy nasi lekkoatleci mieli zdawać egzamin ze swej pracy? Gdzie i kiedy mogli uzyskiwać dobre wyniki?

Spotkamy się zapewne z odpowiedzią, że sprawdzianem postępu lekkoatletów były mistrzostwa wojewódzkie, w czasie których zawodnicy mieli okazję pokazania tego co potrafią.

Nieprawda, gdyż wyniki uzyskane na mistrzostwach jeżeli weźmiemy pod uwagę ich organizację, przygotowanie stadionu, często chwilową niedyspozycję, czy też właśnie dobrą formę startującego, nie mogą być pełnym miernikiem wartości zawodnika. Tak też było w Grudziądzu, gdzie uzyskano zresztą słabe wyniki, których nie usprawiedliwia fakt, że na starcie zabrakło kilku czołowych zawodników.

Brak spotkań o charakterze ogólnopomorskim jest więc jednym z czynników stosunkowo słabego rozwoju lekkiej atletyki wyczynowej w naszym województwie, ale nie jedynym.

ŹLE PRACOWAŁY ZRZESZENIA

O tym, jak pracowały zrzeszenia zw. zawodowych w tej dziedzinie pisał już częściowo na łamach „Gazety" — kierownik sekcji LA KS Kolejarz Toruń — J. Duliński. Od siebie dodamy, że niektóre zrzeszenia traktują lekkoatletykę ciągle jeszcze jako sport, z którym jest dużo kłopotu i.... deficytu. Honoru nie uratują toruńscy Kolejarze czy zespół Spójni z Grudziądza, albo ambitni zawodnicy maleńkiego Chełmna (Stal) i Łobżenicy (Ogniwo).

A co porabiali lekkoatleci Włókniarza, Budowlanych, Unii? Zapewne niwiele, gdyż mało o nich słyszano. A przecież, kto jak nie zrzeszenia zw. zaw. mają wspaniałe pole do popisu, właśnie w lekkiejatletyce, posiadając w swych kołach tysiące znaczkistów SPO.

Rady okręgowe zrzeszeń nie potrafiły wykorzystać tych, co zdobyli SPO do dalszej popularyzacji lekkoatletyki w kołach sportowych, zakładach pracy. Rady Kół Sportowych w wielu wypadkach zapatrzone były na piłkarzy lub bokserów, traktując dyscyplinę sportu, która jest podstawą wszelkich innych — zbyt „lekko". Ruchliwa zawsze sekcja la Gwardii (B) też zapomniała o interesujących zawodach. To samo można powiedzieć o AZS.

W złej pracy zrzeszeń widzimy — drugą przyczynę słabego rozmachu la w tym roku. Trzeba zatem, aby w przyszłym roku koła sportowe poświęciły więcej uwagi sekcjom la i nie traktowały członków tych sekcji po macoszemu, dbały więcej o bieżnie, skocznie i rzutnie.

LEPIEJ WYPADŁY SZKOŁY I LZS

Lepsze wyniki w umasowieniu la posiadają szkoły i Ludowe Zespoły Sportowe. Nie było imprezy, w której nie startowaliby uczniowie szkół zawodowych i ogólnokształcących. W każdym mieście SKS-y dały duży wkład w popularyzację lekkiejatletyki. Szczególnie dobrze pod tym względem spisały się szkoły toruńskie.

Z pełną satysfakcją stwierdzamy rozwój la na wsi.

Sportowcy wiejscy wprawdzie również nie wykorzystali minionego sezonu w całej pełni, sprawili jednak niespodziankę w sensie dodatnim. Świadczy o tym chociażby zajęcie drugiego miejsca na ogólnopolskich mistrzostwach wsi w Krakowie i dobre wyniki mistrzostw wojewódzkich.

SŁABA ORGANIZACJA ZAWODÓW

Zawody lekkoatletyczne jeżeli mają być ciekawe, to trzeba je sprężyście organizować, a z organizacją imprez tego rodzaju nie wszędzie było tak jak być powinno. Za przykład niech posłuży fatalna organizacja mistrzostw Polski w pięcioboju i trójboju w Grudziądzu, słaba organizacja mistrzostw wojewódzkich, beznadziejne przygotowanie zawodów korespondencyjnych w Bydgoszczy i nieudane, jeżeli chodzi o lekkoatletów, Święto Kultury Fizycznej w stolicy Pomorza. Podobnych przykładów przytoczyć można by więcej".

Tak się „dziwnie" złożyło, że właśnie poważniejsze imprezy, które miały być magnesem dla młodzieży stojącej dotąd poza sportem były słabo zorganizowane i nie spełniały swej roli propagandowej.

Z tego wniosek, że sekcje la WKKF i komitetów terenowych nie dysponują odpowiednim aparatem działaczy, że szwankowało szkolenie młodego aktywu.

I tu znaleźliśmy trzecią przyczynę tego, że nasi lekkoatleci nie pokazali wszystkiego na co ich było stać. Musimy sobie szczerze powiedzieć, że sprawa kadr działaczy sportowych nie przedstawia się różowo. Przy stolikach sędziowskich spotykamy ciągle te same twarze, mało widać młodych entuzjastów, których zwłaszcza w szeregach ZMP jest wielu. A bez odpowiednich organizatorów i wzorowych sędziów trudno mówić o pełnym umasowieniu la, o emocjonujących zawodach, dobrych wynikach.

Wkrótce przystąpimy do wyboru nowych sekcji społecznych przy Komitetach Kultury Fizycznej, a więc i do wyboru sekcji la. Wybierajmy do nich ludzi o szerokiej inicjatywie, nie wahajmy się wprowadzić w grono działaczy młodych ZMP-owców, pełnych zapału do pracy nad umasowieniem tego pięknego i zdrowego sportu jakim jest lekkoatletyka, niech oni u boku doświadczonych działaczy poprowadzą lekkoatletów pomorskich do nowych, cenniejszych sukcesów.

Przyczyn mniejszych osiągnięć, aniżeli oczekiwano można by znaleźć więcej. Nie poruszaliśmy problemu obiektów sportowych, pracy trenerów i instruktorów oraz samych zawodników, a w tej dziedzinie znalazłby się niejeden szczegół godzien uwagi. Ale o wynikach pracy trenerów i zawodników powiedzą nam tabele, o których napiszemy innym razem.

Witold Kurecki

Mistrz gr. I — II ligi bydgoski OWKS



Trener Świątkowski, kierownik drużyny ofic. Brzechwa, Kuchnicki, Jarczyk, Michalak, Minzdorf, Wakarecy, Manowski, Kurpanik, Cirkowski, Musiał, Magryś, Wojciechowski